

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315.

Cena numeru

w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Keszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, środa 4 stycznia 1933

Nr. 3

Ponowne zagrabienie Pomorza

— celem polityki niemieckiej

„Le Temps” o noworocznej mowie Schleichera

Paryż 3. I. (PAT).

W związku z onegdajszym oświadczeniem kanclerza von Schleichera u prezydenta Hindenburga, „Le Temps” w artykule wstępnym stwierdza, że słowa kanclerza zasługują na specjalne podkreślenie, bowiem stanowią prawdziwą manifestację polityczną w dziedzinie zagadnień międzynarodowych.

Z oświadczenia tego — pisze dziennik — wyraźnie wynika, jaką akcję zamierza pojąć Rzesza w roku bieżącym, wysuwając problem bezpieczeństwa nie jak Francja z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim narodom, lecz stawiając kwestję wyłącznie w płaszczyźnie niemieckiej. Rzesza Niemiecka domaga się równoprawnienia zbrojeń i ewentualnie klauzul terytorjalnych traktatu wersalskiego, jako wstępu do przyszłej organizacji pokoju.

W ten sposób — podkreśla dziennik — Niemcy zmierzają metodycznie etapami do realizacji swoich celów w polityce zagranicznej — według zdawna ułożonego planu. Mimo zmian jakie zachodzą w sferach kierowniczych Rzeszy, ciągłość w wykonywaniu tego planu jest widoczna. Kampanja rozwijana obecnie w niemieckiej prasie nacjonalistycznej zarówno lewicowej, jak i prawicowej na rzecz zniesienia skorytarza jest znakomita.

Dziennik nie ukrywa, że zmiana wschodniej granicy Rzeszy będzie w r. 1933 głównym celem niemieckiej polityki zagranicznej.

Nie sądzi się — pisze „Le Temps” — aby

Skargi Polaków w Niemczech

przed forum Rady Ligi Narod.

(o) Warszawa, 3. I. (Pat). Na porządku obrad styczniowej Rady Ligi Narod znajduje się skarga mniejszości polskiej w Niemczech na terror moralny i fizyczny, stosowany wobec Polaków podczas ostatnich wyborów. Skarga poparta jest szeregiem jasnych dokumentów.

Wskutek terroru i masowych wykręceń przeciw mniejszości polskiej ludność polska w Niemczech nie mogła wypowiedzieć swej woli podczas wyborów.

Poza tym Rada Ligi Narodów wysłucha wywodów prawników o do skargi ludności polskiej na niemieckim Górnym Śląsku, protestującej przeciwko temu, iż władze niemieckie na G. Śląsku nie pozwalają urządzić prywatnych kursów dokształcających i uzupełniających.

Wpadkę samochodowy premiera Lotwy

Ryga, 3. I. (PAT). Premier lotewski Skujenieks i małżonka jego ulegli katastrofie samochodowej. Premier odniósł lekkie obrażenia ciała, p. Skujenieks zaś została ciężko raniona.

Perła hołkotuje cudzoziemców

Teheran 3. I. (PAT). Szach perski wydał dekret, zabraniający wyższym urzędnikom i osobom zajmującym stanowiska urzędowe od wiedzania i brania udziału w przyjęciach wydawanych przez zamieszkałych w Persji cudzoziemców. Należy to uważać za objawy wzrastających wrogich nastrojów w stosunku do przedstawicieli handlu zagranicznego w związku z targami angielsko-perskim. Perskie koła handlowe twierdzą, że firmy sowieckie, działające na terenie Persji nadużywają zawartych zobowiązań traktatu persko-sowieckiego. Koła te domagają się powołania do życia specjalnej komisji, która by dokonała rewizji traktatu.

gen. von Schleicher zaryzykował jakie nieostrożne posunięcia. Zmierza on raczej do postawienia kwestji Pomorza na porządku dziennym dyskusji w Genewie, natychmiast po wysunięciu przez Francję sprawy bezpieczeństwa. W ten sposób Niemcy pragną wypatrzyć jedną z głównych zasad francuskiego planu konstruktywnego, dotyczącego organizacji bezpieczeństwa wszystkich narodów w kierunku swoich żądań terytorjalnych na wschodzie.

Manewr ten jest zbyt niezręczny — pisze

„Le Temps” — aby mógł mieć powodzenie. Niemcy są zdecydowani użyć wszelkich środków dyplomatycznych oraz wykorzystać wszystkie okazje, aby wystąpić przed całą Europą ze sprawą rewizji traktatu. Należy więc oczekiwać, że nacjonalizm niemiecki w r. 1933 będzie zatruwał atmosferę międzynarodową swoimi egoistycznymi żądaniami, podczas gdy Francja i inne narody czynią wysiłki w kierunku jaknajlepszego zorganizowania pokoju światowego.

Hitler odrzuca wszelki kompromis

z gabinetem Schleichera

Berlin 3. I. (PAT). Wczoraj poraz pierwszy ukazało się w Berlinie wydanie centralnego organu partii narodowo-socjalistycznej „Voelkischer Beobachter”, przeznaczonego na Niemcy północne. W pierwszym numerze wymienionego pisma zamieszczono artykuł programowy Hitlera, który oświadczył, że

nie jest zdecydowany nie odstąpić praw do władzy, przysługujących partii narodowo-socjalistycznej za cenę udziału w rządzie. Hitler odrzuca wszelki kompromis z gabinetem Schleichera, zapowiadając, że nadchodzący rok będzie okresem zmobilizowanej walki o rzeczywistą ideę narodowego socjalizmu.

Holendrzy o Pomorzu

Sprostowanie fałszywych informacji niemieckich

Roterдам, 3. I. (PAT). J. Limburg, członek Rady Stanu i jeden z delegatów holenderskich na Zgromadzenia Ligi Narodów, ogłosił w amsterdamskim „De Telegraaf” artykuł o Pomorzu. Oporając się na przesłance, jakoby ludność Pomorza była w większości niepolską, wysunął Limburg plan, ażeby „korytarz” został przesunięty, t. j. żeby Polska oddała Niemcom Pomorze w zamian za odpowiedni rzadko zaludniony pas Prus wschodnich przy granicy litewskiej.

Dzięki szybkiej interwencji miarodajnych czynników polskich p. Limburg ogłosił następnie w „De Telegraaf” sprostowanie, w którym stwierdza, że otrzymał błędne dane odnośnie narodowości ludności Pomorza i że wobec tego nie może być mowy o podobnym planie.

Równocześnie zamieścił „De Telegraaf” artykuł innego publicysty holenderskiego, p. Cuyperse, który wyraźnie oświecił prawdziwie polski charakter Pomorza.

Udział Polski w genewskich obradach gospodarczo-finansowych

(o) Warszawa, 3. I. (Tel. wł.). Dnia 7 bm. wyjeżdża do Genewy naczelny dyrektor Banku Polskiego p. Barański celem wzięcia udziału w obradach komitetu rzeczoznawców finansowych na londyńskiej konferencji gospodarczej. Temstem obrad

będzie merytoryczna dyskusja co do punktu porządku dziennego przyszłej światowej konferencji gospodarczej.

Dnia 9 bm. wyjeżdża do Genewy na posiedzenie komitetu finansowego Ligi Narodów prof. Młynarski.

Rumunja nie opuści Polski w walce z propagandą rewizjonistyczną

Bukareszt, 3. I. (Pat). Niemiecka propaganda rewizjonistyczna, skierowana przeciwko granicom Polski, prowadzona przy pomocy radja, spotkała się z kategorycznym potępieniem ze strony rumuńskiej.

„Adeverul” pisze, że Polska może być pewna, iż nie zostanie wobec tej propagandy osamotniona i może zawsze liczyć na poparcie przez Rumunję słusznych swych tez.

Wojna na Dalekim Wschodzie rozgorzała na nowo

Szanghaj, 3. I. (Pat). Wczoraj po południu rozpoczęły się na nowo walki pod Szan—Hai—Kan po przybyciu posiłków japońskich. Z Tien—Tsinu donoszą, że samoloty japońskie zrzuciły na Szan—Hai—Kan 12 bomb, podczas gdy kilka armat polowych bombardowało mury miasta.

Z japońskich źródeł donoszą, że wojska japońskie i mandżurskie zajęły dworzec kolejowy Szan—Hai—Kan, skąd 3000 żoł-

nierzy przygotowuje się do wyjazdu do Szing—Wang—Tao.

Szanghaj 3. I. (PAT). Z Tientsmu donoszą o gwałtownej strzelaninie między oddziałami chińskimi i japońskimi. Według wiadomości ze źródeł chińskich Japończycy rozpoczęli strzelanie bez żadnego powodu. Chińczycy zaś brońili swoich stanowisk. Wiadomości z terenu walki są, jak dotąd bardzo skąpe, z powodu niemal zupełnego przerwania połączeń telegraficznych.

Życzenia noworoczne P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa 3. I. (PAT). Z okazji Nowego Roku nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych między p. Prezydentem Rzplitej a królem rumuńskim, królem bułgarskim, regentem Węgier, prezydentem Finlandji, prezydentem Austrii, cesarzem perskim i prezydentem Fran-

Z Rady Ministrów

Warszawa 3. I. (PAT). Wczoraj pod przewodnictwem p. premiera Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto kilka projektów ustaw i rozporządzeń Rady Ministrów oraz załatwiono sprawy bieżące.

M. in. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, projekt noweli do ustawy z dn. 23 lipca 1926 r., zmieniającej art. 112 ustawy o szkoleniu akademickim oraz nowelę do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1936 r. o postępowaniu egzekucyjnym w dziedzinie skarbowych.

Ponadto Rada Ministrów postanowiła powołać w ramach budżetu Prezydium Rady Ministrów biuro personalne, analogiczne do biura personalnych Ministerstw.

Jak się dowiadujemy, kierownictwo biura personalnego Rady Ministrów powierzone zostało mjr. dr. Owsionce, który zajmował do tychczas stanowisko szefa biura personalnego w Min. W. R. i O. P.

Pogrzeb b. prezydenta m. Lwowa

Lwów 3. I. (PAT). W dniu wczorajszym odbył się tu pogrzeb byłego długoletniego prezydenta miasta Lwowa s. p. Neumana. W czasie uroczystości pogrzebowych przemówienia żałobne wygłosili obecny prezydent miasta p. Drojanowski, były wiceprezydent miasta, prof. Uniw. Lwowskiego dr. Chlantacz oraz przedstawiciele stowarzyszeń, w których zmarły pracował przez wiele lat. Kondukt żałobny prowadził J. E. ksiądz arcybiskup dr. Twardowski i J. E. arcybiskup lwowski ks. dr. Teodorowicz. W pogrzebie wzięli udział wojewoda lwowski dr. Różniecki, korpus oficerski oraz liczne społeczeństwo. Na ulicach, przez które przechodził kondukt pogrzebowy latarnie okryte były kirem.

Zgon zasłużonego legionisty

Warszawa 3. I. (tel. wł.) Wczoraj zmarł w Warszawie adiutant bataljonowy 2-go pułku Legionów Polskich s. p. Kazimierz Bittin ger.

Zmarły po przejściu do rezerwy był głównym swego czasu w Warszawie prokurem pracował następnie w adwokaturze, ostatnio zaś był rejentem w Aleksandrowie Kujawskim, pod Toruniem.

Dziennikarze jugosłowiańscy u dziennikarzy polskich

Warszawa 3. I. (PAT). Związek dziennikarzy Polskich podejmował wczoraj w restauracji sejmowej śniadaniem, bawiąc w Warszawie wycieczkę dziennikarzy jugosłowiańskich. Na przyjęciu tem poza gośćmi obecni byli między innymi przedstawiciele wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych z zastępcą naczelnika p. Czosnkowskim na czele, delegat jugosłowiańskiego ministerstwa oświaty prof. Benesic, rada poselstwa jugosłowiańskiego p. Marsz oraz grono dziennikarzy polskich. W czasie deseru przemówił do gości wiceprezes związku dziennikarzy p. Gruner, witając serdecznie imieniem polskiego dziennikarstwa gości jugosłowiańskich. W odpowiedzi poseł Zywanecwic podziękował gościom polskim za gościnne przyjęcie, jakie wycieczka doznała na ziemi polskiej i wznosił toast na cześć narodu polskiego i jego prasy

Atak niemiecki na Pomorze

W numerze 26056 Temps'a z dnia 28 grudnia ub. roku René Laurat, berliński korespondent tego pisma w artykule p. tyt.: Niemcy i rewizja traktatów — pisząc o nastrojach politycznych niemieckich oświadcza co następuje: „Panuje tu powszechnie zdanie, a jest to również opinia Schleichera — że zagadnienie „bezpieczeństwa międzynarodowego“ jest zagadnieniem źle postawionem(?) „Bezpieczeństwo“ musiałoby być równo znaczne z utrzymaniem status quo, a na obecne status quo mocarstwa niezadowolone nie dadzą nigdy swych gwarancji: ani Niemcy, ani Węgry, ani Bułgaria, nie mówiąc już o Italii i Rosji.

Teraz, gdy sprawa reparacji jest już uregulowana i gdy rozbrojenie a raczej równość praw niemieckich w dziedzinie zbrojeniowej jest na dobrej drodze, wszystkie nadzieje kierują się ku rewizji traktatów. Problem (jaki problem?) Pomorza nie jest jedynym, natomiast najtrudniejszym z problemów terytorjalnych Europy. W otoczeniu Schleichera sądzą że jest on dojrzałym(!) do dyskusji publicznej i oficjalnej. Ponieważ Polska uchodzi za państwo drugorzędne, więc i jej warunki istnienia (jakim jest dostęp do morza) są również uważane za drugorzędne. Nie mogą tu (w Berlinie) zrozumieć, jak Francja może się interesować takim(!) państwem i gdyby poświęciła je, mogłaby otrzymać trwałą i pewną pokój.

— My — oświadczają oficerowie niemieccy, którzy są dziś doradcami rządu — zawsze pragniemy sojuszu z Francją(!) Jesteśmy gotowi podać wam rękę, aby stworzyć ten ład europejski, który dziś jest więcej potrzebny, niż kiedykolwiek.

W najściślejszym otoczeniu kanclerza zapewniano, że ma on zamiar zaskoczy konferencję genewską wysunięciem sprawy rewizji klauzul terytorjalnych traktatów, gdy tylko inne państwa wystąpią ze sprawą bezpieczeństwa.

Korespondent „Temps'a“ nie uważał za stosowne dodać od siebie wyrazów oburzenia na bezczelność niemiecką.

O co chodzi Berlinowi?

Czyni to w żołnierskich twardych słowach generał Niessel na łamach „Figaro“ „Propaganda śmiała i gwałtowna Berlina — pisze on — mnoży wysiłki, by w całym świecie przygotować opinię oszukaną przez dokumenty często fałszywe a zawsze tendencyjne. Dochodzi do tego, że nawet u nas (we Francji) niektóre osobistości zapytują się siebie, czy Niemcom nie wyrządzono bezlitosnej krzywdy? Jest to zapominanie o tem, że statystyki niemieckie sprzed wojnę podkreślały charakter czysto słowiański tego terenu, domagając się na tej podstawie stosowania wyjątkowych ustaw kolonizacyjnych. Tolerować, by Niemcy położyły znów rękę na Pomorze byłoby zachęcaniem rządu sowieckiego, by ze swej strony zламаł postanowienia traktatu wersalskiego, przywracając życie Polsce i narodowi bałtyckim.“

W Niemczech — jak to obserwujemy — rozszalała się ostatnio propaganda prasowa walki o Pomorze w napięciu dotąd nie notowanym. Widocznie jest to program bojowy na rok 1933, który wczoraj nazwaliśmy aż nadto zdaje się słusznym rokiem obrony Pomorza.

Atak na okopy Wersalu

Katolicka(!) „Germania“ nie ustępuje pod tym względem w niczem prasie hitlerowskiej. Ze sprawy nie płacenia długów amerykańskich przez Francję stara się wysnuć twierdzenie, że Francja złamała traktaty i stanęła na czele rewizjonistów. Pismo „katolickie“ jest szczególnie — jak oświadcza — mocną skonstruowane, że „wojna polityczna przeciw traktatowi wersalskiemu“ przemieniła się teraz w wojnę pełną ruchu.

Okopy Wersalu zostały podważone. Rewizja zbliża się szybkimi krokami. Niemcy na żądanie Francji w sprawie bezpieczeństwa odpowiedzieć mogą tylko, że bezpieczeństwo osiągnąć będzie można przez rewizję, która nie jest problemem przyszłości, lecz zadaniem teraźniejszości. Nadchodzący rok stać musi pod znakiem tej właśnie rewizji, o ile nie mają się spełnić ponure przepowiednie pesymistów. U-

stalona w Genewie formuła pojednania w sprawie powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową mówi obok równouprawnienia również o bezpieczeństwie systemu. Bezpieczeństwo Herriota jest nie do przyjęcia dla Niemiec, które gotowe są podać Francji dłoń do zawarcia Locarna europejskiego, o ile będzie ono oparte na zmienionych traktatach i granicach oraz na innych zasadach „moralnych (?) niż te które w Wersalu uważano za najwyższą mądrość mężów stanu“.

Posiew nienawiści

A oto jeszcze kilka kwiatków z tego rewizjonistycznego bukietu, zatrutych nienawiścią ohydnie poplątanych roślin, wyrosłych w grząskiem bagnie na terenie „Drang nach Osten“.

Organ skrajnych szowinistów niemieckich — „Kyffhaeuser“ — przyniósł w dodatku „Kobieta niemiecka“ (!) wiersz, zatytułowany „Modlitwa niemiecka“, którego autorem jest Kurd Schrader. Autor domaga się w swoim tworze poetyckim od Boga, by zezwolił na odrodzenie się w narodzie niemieckim uczucia nienawiści do wroga ościennego, nienawiści, która zespoli i złączy naród niemiecki.

Poczynając od dnia 20 października

br. we wszystkich szkołach Turynji odmawia się na zlecenie ministra oświaty Turynji Waechtlera po ostatniej lekcji tygodniowej specjalną modlitwą. W I-jej części tej modlitwy mówi się o winach wojennych Niemiec i haniebnych następstwach wojny światowej dla narodu niemieckiego. Część tę odczytuje nauczyciel względnie jeden z uczniów. Z kolei odpowiada chórem reszta uczniów w następujących słowach: „Hańba Niemiec niechaj gorzej w duszach naszych aż po dzień sławy i wolności“.

Nie chcą uspokoić Europy

Związek wydawców wschodnio - pruskich obchodził w Królewcem 25-tą rocznicę swego istnienia. Obchód nosił charakter wielkiej manifestacji na rzecz kresów wschodnich (Grenzmarkentagung). Wszyscy mówcy wskazywali na konieczność podnoszenia w prasie sprawy rewizji granic i złączenia Prus Wschodnich z Rzeszą, przyczem walka prasowa w imię tych spraw powinna spełniać najważniejsze zadania. Zbrodnia Pomorza i pogwałcenie granic muszą być naprawione (!) oto sens wszystkich przemówień zjazdu wydawców, w których brali

udział liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z prezydentem reencji królewieckiej na czele...

Na zebraniu Stahlhelmu w Szczytnie wygłosił dłuższe przemówienie na temat równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń i jego wpływu na stosunki polsko - niemieckie b. oficer Mosberg. Domagając się doprowadzenia do załamania „Europy wersalskiej“ Mosberg stwierdza, że „... ponieważ Europa nie może zaznać pokoju bez rozwiązania kwestii rozbrojenia, właśnie dlatego Niemcy muszą wszystko czynić, aby do tego uspokojenia nie dopuścić“. W dalszych swoich wywodach przedstawiał Mosberg możliwość przeprowadzenia rewizyjacji terytorjalnych na Polsce jedynie drogą akcji zbrojnej.

A my?

Nam wystarczy tylko notować te głosy naszych przyjaciół i nieprzyjaciół.

Do pogotowia obronnego tu na Pomorzu jesteśmy przygotowani i z entuzjazmem miłości Ojczyzny wojsko nasze i społeczeństwo całe spełnia swe obowiązki. W roku, który rozpoczęliśmy, podwoić musimy nasze wysiłki, wzmocnić naszą odwagę i zdeterminować wszystkich na wszystkich odcinkach pracy i działania pod hasłem bezustannej straży w obronie praw zawsze polskiej ziemi pomorskiej.

I w tej pracy wytrwamy.

Cyfry, które mówią...

Ich odwetowe pogotowie

Jeden z fachowców budżetu wojskowego oficer francuskiego sztabu generalnego Lucien Souchon, opublikował cyfry, odnoszące się do budżetu wojskowego Francji, Polski i Niemiec na rok bieżący.

Z publikacji tej dowiadujemy się, że Francja wydaje na swoją armię 11 miliardów 34 miliony franków, Polska — 2 mil-

jardy 959 miljn., Niemcy — 9 miliardów 660 milionów fr.

Niemcy według Traktatu Wersalskiego, mają prawo utrzymywać tylko stutysięczną(!) armię zawodową. W roku 1913, w okresie największych zbrojeń, jeden żołnierz niemiecki kosztował rocznie 2.562 marek niemieckich, a dziś pokojowe i roz-

brojone Niemcy wydają na utrzymanie żołnierza 4.978 marek niemieckich rocznie.

Anglja, która ma również armię zawodową, posiadającą olbrzymie lotnictwo, artylerię ciężką i czołgi, t. j. te rodzaje broni, których nie wolno Niemcom utrzymywać w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego, ma w stosunku do Niemiec budżet o połowę mniejszy, bo koszt utrzymania armji przypadający na 1 żołnierza wynosi w Anglii 25.700 franków rocznie, a w Niemczech na 1 żołnierza koszt ten wynosi — 40.500 franków rocznie.

Koszty uzbrojenia i amunicji przypadające na 1 żołnierza wynosiły w Niemczech w 1913 r. — 140 marek, a dziś wynoszą 667 marek na żołnierza. Musimy uprzytomnić sobie, że rok 1913 był okresem największych zbrojeń niemieckich, a rok 1931, który porównujemy z rokiem 1913, został rzekomo biedny i rozbrojone państwo niemieckie.

Cyfry nie kłamią i wykazują, że okrzykany pod względem zbrojeń rok 1913 był niewinnym barankiem w porównaniu ze zbrojeniami niemieckimi w chwili obecnej.

Nie ulega wątpliwości, że te olbrzymie sumy wydane na zbrojenie obejmują pod zamaskowaną postacią kwoty, przeznaczone na rozwój tych rodzajów broni, jakich zabrania Niemcom Traktat Wersalski.

Specjalną uwagę należałoby poświęcić budżetowi lotniczemu Niemiec. Pomimo, że Niemcy nie posiadają lotnictwa wojskowego, tem niemniej wydają olbrzymie sumy na swe lotnictwo „cywilne“.

Niemcy, głoszące hasła odwetowe, napewno nie wydałyby olbrzymich sum (około 100 milionów marek) na utrzymanie lotnictwa cywilnego, gdyby nie widziały przydatności tej floty powietrznej do użytku wojskowego na wypadek wojny. To najlepiej tłumaczy niewspółmierną stan liczbowego armji z wysokością niemieckiego budżetu wojskowego.

My ze swym skromnym budżetem lotniczym nie będziemy mogli na tem polu przeciwstawić się Niemcom, niemniej jednak musimy wyczerpać wszelkie możliwości finansowe, aż do ofiarności społecznej włącznie, aby zdobyć środki na budowę potężnej floty powietrznej, jedynej ostoji naszego bezpieczeństwa.

Nowa wystawa w Poznaniu

W związku z zapowiedzianą na rok przyszły w Poznaniu zjazdami lekarzy i przyrodników polskich oraz kongresem lekarzy słowiańskich, postanowiono zorganizować wielką wystawę p. n. „Przyroda, zdrowie i opieka społeczna“. Wystawa ta obejmie działy przyrodniczo naukowe, opieki społecznej oraz przemysłowej.

Na przelomie dwóch lat Noworoczne życzenia gen. Składkowskiego do żołnierzy

Drugi wiceminister spraw wojskowych p. gen. dr. F. Sławoj-Składkowski wygłosił następujące przemówienie noworoczne przez radio:

„Koledzy żołnierze, wszyscy bez różnicy stopni, szarż, broni, służb i odznak! Dzisiaj na przelomie dwóch lat czegoż Wam życzyć? Życze, by ten rok, który Polsce odświeżycie, przeszedł Wam szybko, jak z bicia trzaski. Życzeż Wam, żebyście mieli ewenienia zajmujące i krótkie, a — odpoczynki niechże Wam wypadną w lecie w cieniu i na murawie, a w zimie na słoneczku i w zaciągu od wiatru.

Niechże w te długie niedziele, które bez przepustki spędzicie w koszarach, pada deszcz i wicher niech gnę drzewa. Zato gdy dostaniecie przepustkę, niech całą niedzielę świeci jasne słońce i niech aż do capstrzyku śmieją się do Was dziewczyna, piękniejsza i gorętsza od słońca. Niech na patrolach w czasie manewrów, droga Was prowadzi przez wieś, gdzie dobrzy mieszkańcy dają żołnierzom mleko i jajecznicę, gdzie w sadach drzewa gną się pod ciężarem owoców. Dacie sobie wtedy radę, prawda?

A co zrobisz z nieprzyjacielem? Żołnierz, ani konia, ani armaty, ani czołga bać się nie będziecie, bo przecież te rzeczy Pan Bóg stworzył na to, by żołnierz polski miał co w bitwie zafasować.

Na końcu życzę Wam, żeby oddział Wasz tak doskonale ćwiczył i służył pełnią, by sam Pan Marszałek PIŁSUDSKI powiedział: „To najlepszy pułk w wojsku polskim“.

Tego Wam życzę kochani koledzy a poza tem, jeszcze tego, czego sami dla siebie pragniecie!

Czołem Koledzy!

W rocznicę odsieczy Wiednia Zjazd katolików niemieckich

Austrjacka prasa katolicka zamieszcza w numerach noworocznych artykuły na temat zjazdu katolików niemieckich, który ma się odbyć w Wiedniu w czasie od 7—12 września br. w związku z 250 rocznicą odsieczy Wiednia. Zjazd ten, na który — jak wiadomo — zostały zaproszone wszystkie narody, które walczyły pod Wiedniem przeciw Turkom, będzie, jak podaje prasa, olbrzymią manifestacją na rzecz kultury austriacko-katolickiej.

Artykuł b. ministra Hussareka, ogłoszony w „Reichspost“ podkreśla w charakterystyczny sposób antagonizm między katolickim Wiedniem a protestanckim Berlinem. B. minister Hussarek wywodzi, że jak w wiekach dawnych tak i teraz spełnia katolicki Wiedeń misję dziejową obrony kultury katolickiej z jednej strony przed bizantyjskim wschodem, z drugiej — przed protestantyzmem Niemiec północnych.

Chłopska rewolta w Austrii Demonstracyjny pochód na Graz

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Vorau (wschodnia Styria), że wrzenie wśród ludności wiejskiej, podburzanej przez agitatorów komunistycznych, trwa nadal. Między innymi, na posła chrześcijańsko-społeczny Gangla do konano napadu z zamiarem pobicia go. Zan dannerja uwołała posła Gangla z rąk wzbudzonych włościan. W związku z tem został wydany zakaz sprzedaży napojów wyskokowych.

Chłopi zapowiadają urządzenie pochodu demonstracyjnego i grożą, że dojadą aż do Grazu. Posterunki żandarmerji w Wschodniej Styrii zostały wzmocnione. Do Hartbergu przybyła kompania pułku alpejskiego. Władze skonstruowały duży napływ komunistów i bezrobotnych do powiatów, w których wybuchły niepokoje. Dotychczas aresztowano kilkusetu agitatorów.

Jak cały świat walczy z kryzysem?

Środki walki są różnorodne

Od szeregu miesięcy rządy poszczególnych państw i organizacje gospodarcze szukają dróg wyjścia z obecnego ciężkiego kryzysu. Chwytając się najróżnorodniejszych środków. Zastosowane lub proponowane metody uzdrowienia życia gospodarczego dadzą się zgrubsza podzielić na trzy kategorie: Do pierwszej należą środki, zmierzające do przywrócenia rentowności najważniejszych gałęzi produkcji, co spowodowałoby i ożywienie handlu i ogólnej działalności ekonomicznej. Do drugiej należą środki podźwignięcia siły nabywczej konsumentów, co pozwoliłoby na szybkie wchłonięcie nadprodukcji. Na trzecią wreszcie składają się wszelkie usiłowania, zmierzające do pomnożenia ilości środków płatniczych, służących dla potrzeb świata gospodarczego, co zapobiegłoby spadkowi cen i umożliwiłoby ich wyższość.

Wytwórczość i polityka waloryzacji

Środki, zmierzające do poprawy położenia aparatu wytwórczego mają na celu już to podniesienie cen sprzedażnych, już to zmniejszenie kosztów produkcji. Jeżeli chodzi o pierwsze, to ich najbardziej charakterystyczną formą są porozumienia producentów, realizujące dobrowolnie ograniczenia wytwórczości. Warunkiem jakiejś takiej celowości tego działania jest ujęcie go w formy międzynarod., zespalające wszystkich producentów oraz poddające ich żelaznej dyscyplinie.

Pokrewna tej formie działania antykryzysowego jest polityka waloryzacji, praktykowana od kilku lat przez wielkie organizmy państwowe lub prywatne. Polityka ta nie mogła się dotąd poszczycić wydatniejszymi rezultatami. Jej horoskopy na przyszłość są jeszcze mizerniejsze.

Plące i bezrobotni

Środki, zmierzające do uzdrowienia stosunków w dziedzinie konsumpcji opierają się głównie na założeniu, że zarobki klasy robotniczej stanowią najważniejszy czynnik spożycia. Utrzymanie dotychczasowego poziomu płac — oto najbardziej powszechne hasło zwolenników tego typu terapii ekonomicznej. Wiemy, że to hasło stanowiło w ciągu długiego czasu podstawę ekonomii oficjalnej St. Zjednoczonych.

W związku z dążnością do podźwignięcia siły nabywczej pozostaje pomoc dla bezrobotnych, pozwalająca utrzymać w pewnej mierze zdolność nabywczą ludności robotniczej, pozbawionej wszelkich środków do życia.

Rokowania handlowe w Wiedniu

Rokowania polsko-austriackie o zawarcie nowego traktatu handlowego, przerwane z okazji Świąt Bożego Narodzenia, będą podjęte ponownie z dniem 10 stycznia 1933 roku. Rokowania będą się toczyły w Wiedniu, dokąd uda się w dniu 9ym stycznia delegacja polska z dyrektorem departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p. M. Sokolowskim na czele. W skład delegacji wchodzi ponadto radcowie Stoga i Konopski oraz w charakterze rzeczoznawcy p. Roger de Bataglia — prezes Związku Konfektorskiego.

Boliwia wywłaszcza złoto zagraniczne

Donoszą z La Paz, że rząd boliwijski nakazał wywłaszczenie wszystkich depozytów zawierających złoto zagraniczne a znajdujących się w Centralnym Banku Państwowym i w bankach prywatnych, ażeby w ten sposób zdobyć płynną gotówkę dla celów obrony kraju. Właściciele złota otrzymają tytułem odszkodowania pieniądze papierowe według kursu, notowanego przez Centralny Bank Państwowy.

Taryfy blokowe w elektrowniach

W dniu 10ym stycznia odbędzie się posiedzenie rady Związku Elektrowni, na którym będą omawiane wyniki zastosowania t. zw. taryf blokowych. Taryfy te, przynoszące znaczne udogodnienia abonentom prądu elektrycznego, zostały zastosowane już w szeregu zakładów elektryfikacyjnych. Między innymi wprowadzono je elektrownie w Białymstoku, Częstochowie, Gdyni, Piotrkowie i w innych miastach.

Środki monetarne

Dążność do zwalczania kryzysu środkami monetarnymi przybrała w ostatnich czasach poważne rozmiary. We wszystkich krajach znaleźli się głosiciele sztucznego powiększenia zasobu środków płatniczych propagujący już to inflację walutową, mającą zapewnić przemysłom rodzaj automatycznej premii wywozowej, już to inflację kredytową, mającą na celu wywołanie zwżki cen towarów i walorów i przywrócenie w ten sposób zachwianej równowagi ekonomicznej.

Do tej dziedziny terapii gospodarczej należą niezliczone projekty, dotyczące re-

wizji istniejących systemów monetarnych: nowa repartycja złota, zmniejszenie pokrycia kruszcowego w bankach emisyjnych, rozpowszechnienie obiegu czekowego, bimetalizm itd. itd. aż do definitywnego porzucenia zasady parytetu złota.

To proste wyczerpanie — daleko nie wyczerpujące całości istniejących metod zwalczania kryzysu — wskazuje, jak wielką jest ich różnorodność i jak głębokie istnieją między nimi przeciwieństwa. Łatwo sobie zdać sprawę, że warunkiem skuteczności jakiegokolwiek z nich jest możliwość realizowania jej na terenie międzynarodowym, warunek jakże nierealny w dzisiejszej dobie walki wszystkich ze wszystkimi!

Zmiany w armji

Lista oficerów przeniesionych na emeryturę

Ostatni „Dziennik Personalny“ min. spraw wojskowych ogłasza nową listę oficerów, przeniesionych w stały stan spoczynku.

Na czele listy widnieje nazwisko gen. dr. Józefa Dańca, szefa dep. prawnego M. S. Wojsk i generalnego prokuratora wojskowego.

Do rezerwy został przeniesiony (z prawem noszenia mundur) prezes Nacz. Izby Kontroli, gen. dr. Jakób Krzemiński.

Z pośród oficerów sztabowych zostali przeniesieni w stan spoczynku:

W korpusie oficerów piechoty ppłk. Kwiatkowski Tadeusz, ppłk. Szczeniak Kazimierz, ppłk. Gotkiewicz Leon, mjr. Borysiewicz Witold Ryszard, mjr. Zubkowski-Okołód Witold, mjr. Uszyński Stanisław Józef, ppłk. dr. Baranowicz Edward, mjr. Wróblewski Edward.

W korpusie oficerów kawalerji: pułk. Koi-

szewski Mikołaj.

W korpusie oficerów artylerji: pułk. Batory Aleksander, pułk. Woll Roman Jan, mjr. Kądziółka Jan Stanisław, mjr. Pietruszyński Konstanty, mjr. Wologiewicz Stefan Saturnin.

W korpusie oficerów taborowych ppłk. Kostrzewski Jan.

W korpusie oficerów kontrolerów ppłk. Thoman Alfons Hieronim.

W korpusie oficerów uzbrojenia: pułk. Gołmólicki Mikołaj, pułk. inż. Długowski Gerard, ppłk. Balanda Stanisław.

W korpusie oficerów intendentów: ppłk. Chudzik Marjan Władysław.

W korpusie oficerów marynarki wojennej (korpus morski) kmdt. ppor. dypl. Czeczott, kmdr. ppor. Nabrocki Witold, kmdr. por. Staniewicz Jan I., kmdr. ppor. Mohuczy Borys.

Nowy ustrój szkół akademickich

Projekt ustawy złożony w Sejmie

Projekt nowej ustawy o szkołach akademickich jest już opracowany i przesłany w stanie w najbliższych dniach przez ministerstwo oświecenia do Sejmu.

Projekt zawiera 64 artykuły w trzech rozdziałach, traktujących o państwowych szkołach akademickich, o prywatnych szkołach akademickich i o postanowieniach przejściowych dostosowujących obecnie obowiązujące rozporządzenia z dziedziny organizacji szkół akademickich do nowego projektu ustawy.

Opracowany przez ministerstwo oświaty projekt stwierdza w art. 1, że szkoły akademickie zorganizowane są na zasadzie wolności nauki i nauczania.

W dziedzinie przepisów ogólnych projekt ustawy przewiduje podział szkół akademickich na wydziały, oddziały, studia i zakłady, przewidując, że zmiany w tym podziale oraz tworzenie lub związanie katedr naukowych zarządza w ramach każdorazowego budżetu mini-

ster oświaty po wysłuchaniu opinji rady wydziałowej, gdy chodzi o zmianę w ramach wydziału, a opinji senatu — we wszystkich innych przypadkach.

Każda szkoła akademicka winna posiadać statut, który ustala jej ustrój oraz szczegółowy zakres kompetencji plac akademickich. Statut uczelni uchwała ogólne zebranie profesorów, poczem winien on być zatwierdzony, jak też wszelkie w nim zmiany, przez ministra oświaty.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego jest władzą naczelną szkół akademickich i sprawuje nad nimi zwierzchni nadzór, a w celach opiniodawczych zwołuje on najmniej raz na trzy lata zjazd rektorów wszystkich szkół akademickich, celem omówienia spraw, dotyczących ogółu wyższych uczelni.

W rozdziale o władzach akademickich projekt ustawy przewiduje zebranie ogólne pro-

Święto Rarańczy

Pod protektoratem Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w dniach 18-ym i 19-ym lutego 1933 r. obchód uroczysty 15-iej rocznicy przebiccia się II-giej Brygady Legjonów Polskich przez front austriacki pod Rarańczą.

W ramach uroczystości odbędą się pogrzeby trzech bohaterów II-iej Brygady, których zwłoki sprowadzono z Rosji Sowieckiej, a mianowicie dwóch poetów, ś p. plk. Szula, Murmańczyka poległego pod Hajsynem w 1920 r. i rtm. Mączki, który zmarł na Kubaniu oraz kpt. Brandysa bohatera bitwy pod Kaniowem.

Święto Rarańczy połączone z ostatnie ze zjazdem ogólnolegjonowym, jak również poza uroczystościami warszawskimi, urządzone będą na prowincji uroczystości lokalne. Pod redakcją plk. dypl. Biegańskiego ukaże się wydawnictwo, poświęcone czynowi Legjonów pod Rarańczą w 1918 roku.

Badanie gospodarki w lasach państwowych

Specjalna komisja BBWR, wyłoniona dla zbadania gospodarki w lasach państwowych, zakończyła swe prace. Rezultaty tych prac ujęte zostały w obszernych referatach przewodniczącego komisji posła Hutten-Czapskiego i posła Stroynowskiego.

Jak się dowiadujemy Główna Dyrekcja Lasów Państwowych opracowała szczegółową na te referaty odpowiedź, która w najbliższych dniach zostanie doręczona członkom komisji.

Święto sadzenia lasów

Na wiosnę roku 1933 ma być zorganizowane w całej Polsce „Święto sadzenia lasów“. Inicjatywę tego święta podjęła jedna z leśnych organizacji zawodowych, która w najbliższych dniach rozesła zaproszenia o przystąpienie do komitetu organizacyjnego, do naczelnych władz leśnych, kolejowych, komunalnych, oświatowych i t. d.

Z walk japońsko-chińskich w Mandżurji



Trwające dłuższy czas w Mandżurji walki pomiędzy wojskami japońskimi i mandżurskimi z jednej strony a chińskimi oddziałami powstańcami pod dowództwem generała Su-Wing-Pena zakończyły się całkowitą klęską tego ostatniego. General Su-Wing-Pen z niedobitkami swej armji schronił się na terytorjum sowieckie. — Przed ucieczką z Mandżurji wojska chińskie zrabowały doszczętnie miasto mandżurskie Cha-Lan-Tun. Na ilustracji naszej widzimy dzieci rosyjskie przeszukujące pobojowisko pod Cha-Lan-Tun w nadziei znalezienia rozmaitych przedmiotów porzuconych przez uciekających chińczyków.

fesorów powołane do wypowiedzania się na żądanie ministra oświaty lub rektora w sprawach o charakterze ogólnym, dotyczącym szkoły lub nauki.

Senat akademicki jest naczelną władzą kolegjalną szkoły w sprawach naukowych, gospodarczych i administracyjnych, dotyczących szkoły jako całości. Do senatu należy rektor, prorektor, dziekani oraz inni członkowie, których liczbę i sposób wyboru ustala statut szkoły. Uchwały senatu akademickiego mogą być zawieszane przez rektora, kiedy uzna, że zachodzi tego potrzeba ze względu na interes publiczny lub dobro szkoły. Jeżeli senat pierwotną uchwałę podtrzyma — wówczas rektor przedstawi sprawę ministrowi oświaty do rozstrzygnięcia.

Rektora wybiera z pośród profesorów zwyczajnych na okres trzech lat zebranie delegatów wydziału zwykłą większością głosów. Wybór rektora podlega zatwierdzeniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek ministra oświaty.

Rektor czuwa nad porządkiem na terenie szkoły i jest władny wzywać pomocy organów bezpieczeństwa, gdy uzna to za konieczne. Organ bezpieczeństwa mogą wkroczyć z własnej inicjatywy na teren szkoły akademickiej, gdy nie można w inny sposób usunąć niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu, albo odwrócić ciężkich szkód dla mienia publicznego. O wkroczeniu winna władza bezpieczeństwa natychmiast zawiadomić rektora.

Rady wydziałowe powołane są do załatwiania wszelkich spraw dotyczących nauki i nauczania na wydziale, habilitacji i nadawania stopni naukowych.

Szereg dalszych przepisów normuje szczegółowo obowiązki i sposób urzędowania rad wydziałowych oraz dziekanów. W dalszych rozdziałach projekt ustawy zajmuje się ogólnym nauczycielskim szkół akademickich, utrzymując w tej dziedzinie normy zgodne z ogółem obowiązującymi obecnie przepisami.

W rozdziale o organizacji nauczania projekt ustawy przewiduje, że rok akademicki rozpoczyna się w dniu 1-ym września każdego roku.

Szereg dalszych artykułów projektu określa prawa i obowiązki słuchaczy szkół akademickich, przytoczemy zmiany w porównaniu z obecnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi przepisów dyscyplinarnych.

Przygoda pułkownika

Gdy porucznik został królem

W tym samym czasie, gdy świat cały pękał ze śmiechu dowiedziawszy się o przygodzie kapitana z Koepenick, rozkazem Wilhelma II bataljon pułku piechoty stacjonowanego w Frankfurcie n/Meinem został przeniesiony do małego miasteczka Cochem nad Moselę. Tranzlokacja miała być karą za niewłaściwe sprawowanie się oficerów bataljonu, którzy zaniedbywali ćwiczenia i zajęcia wojskowe oddając się grze w karty, uciechom pijaństwa i t. d.

W liczbie oficerów zdegradowanego bataljonu znajdował się porucznik Schmidt, skromny człowiek, pochodzenia mieszczańskiego. Schmidt, w odróżnieniu od reszty kolegów pułkowych, nie grał w karty, nie zaglądał do butelki, czytał natomiast książki treści naukowej i zajmował się grą na skrzypcach.

Pewnego wieczoru listopadowego, gdy deszcz lał jak z cebra, grono oficerskie zabiło czas przy stole w kasynie, zastawionym liczną baterią butelek z winem. Po opróżnieniu 37 butelek, porucznik Schmidt, któremu wino uderzyło mocno do głowy, powstał z krzesła i złożył biesiadnikom propozycję ogłoszenia miasta Cochem jako „niepodległego i wolnego” państwa. Podgazowani oficerowie przyjęli propozycję z zachwytem; wniesiono kosz szampana i wychylono kieliszki na cześć nowego „państwa”, poczem ogłoszono „królem” m. Cochem — porucznika-projektodawcę. „Król” nałożył na ramiona czerwony obrus, ujął w dłoń jabłko, — symbol władzy królewskiej — i zasiadł majestatycznie na estradzie.

Wtem otworzyły się drzwi i w progu sali ukazała się zjawia: regulaminowo umundurowany wojskowy w szarży pułkownika. Zjawiała zasalutowała i donośnym głosem oświadczyła: „Witam panów oficerów! Pułkownik Mueller, nowomianowany dowódca waszego pułku. Chciałem wam złożyć wizytę nieoczekiwanie i widzę, że przyszedłem w porę”.

W sali zapanowała martwa cisza. Tylko porucznik Schmidt, pijany jak biała, nie stracił rezonu, zbliżył się do pułkownika i poklepał go przyjacielsko po plecach: „Dobrze, dobrze. Pyszny kawał. Ale niema pan szczęścia. O pierwszej w nocy nie zatrzymuje się żaden pociąg”. Zwracając się do oficerów: „Niech żyje pułkownik z Koepenick!” Sala zatrzęsła się od oklasków.

Pułkownik podniósł rękę, jakby chcąc uderzyć w stół, ale porucznik Schmidt złapał go za łokieć i wykrzyknął: „Zdrowie pułkownika zanim okradnie kasę gminną!”.

Wśród ogólnego śmiechu okrażono pułkownika, obmacywano jego mundur, sprawdzano naszywkę, gwiazdki...

Ale pan podający się za pułkownika oświadczył nagle: „Moi panowie, pora jest zupełnie odpowiednia dla wykonania mego planu ćwiczeń nocnych”.

„Hurra! Niech żyje nasz Koepenick II!” — zakrzyknęli oficerowie.

W tej chwili wkroczył na salę wyprostowany i trzeźwy aż do nieprzyzwoitości adiutant von Brenzel, zbliżył się salutując służ-

bowo do pułkownika: „Rozkaz, panie pułkowniku!”

Cisza zaległa salę.

„Panowie, rzekł pułkownik, przyjechałem kurjerem nocnym, który istotnie nie zatrzymuje się tutaj, ale zatrzymałem go sygnałem alarmowym, co mnie kosztowało 20 marek grzywny. Chciałem was zaskoczyć i to mi się udało w zupełności. Widzę, że umiecie się panowie bawić wcale nieźle. A teraz zabierzemy się do ćwiczeń nocnych.”

Zaślubiny sowieckie



Na zdjęciu naszym widzimy moment zaślubin sowieckich. Za stołem siedzi urzędnik, przed nim nowożeńiec z narzeczoną podpisuje akt ślubny, któremu patronuje Lenin z portretu wiszącego na ścianie.

Tajemnicza sprawa Dunikowskiego

Dlaczego obrońca zrzekł się obrony?

W wywiadzie udzielonym prasie francuskiej dr. Legrand podaje powody, które wypłynęły na zrzeczenie się przez niego obrony Dunikowskiego.

„Początkowo wszystko odbywało się normalnie — stwierdza adwokat. Dunikowskiego aresztowano, strona oskarżająca oświadczyła, iż chodzi o sprawę natury czysto handlowej. Z jakiego powodu więzi się oskarżonego przez 13 miesięcy — odmawia wypuszczenia tymczasowo na wolność? — z oburzeniem zapytuje Legrand. Najbardziej niepokojącym punktem sprawy — ciągnie obrońca Dunikowskiego — są sprzeczności w zeznaniach Guilleta. Dr. Legrand przytacza dla poparcia swych słów kilka wyjątków z zeznań Guilleta, zanotowanych przez stenografów, podkreślając, iż sąd w tej sprawie pozostawia pu-

bliczności.

23-go grudnia dr. Heraud, adwokat powoda, zwracając się do dyrektora Guilleta pyta: „Czy sądzi pan, iż wszedł ktoś do sali, w której umieszczono aparat Dunikowskiego przed dokonaniem doświadczeń?”. Guillet odpowiada: „Absolutnie wykluczone”. W toku rozprawy dn. 24-go grudnia po zeznaniach świadka Gufanti, który stwierdził, iż widział w nocy z okna przeciwległej kamienicy Guillet w towarzystwie 3-ch osób w sali, w której stała maszyna Dunikowskiego, Guillet oświadcza: „Nie przypominam sobie tego szczegółu. Możliwe jednak, iż weszliśmy do sali w celu zabrania jakichś instrumentów, potrzebnych dla uczniów Szkoły Centralnej”.

Obrońca Dunikowskiego podkreśla: A

Gwiazdka Prezydenta Masaryka

Królik, lokomotywa i obraz

Do zamku na Hradczanach, jak również do Lan i Popolczanek corocznie napływają w czasie świąt Bożego Narodzenia różne podarunki od ludzi, którzy w ten sposób chcą wyrazić swe przywiązanie Prezydentowi Czechosłowacji. Podarunki są najrozmaitszego rodzaju. W roku bieżącym prezydent Masaryk m. in. otrzymał szereg obrazów malowanych przez samouków. Niektóre są bardzo cenne i oryginalne. Tak np. pewien fryzjer węgierski z Komarna przysłał prezydentowi obraz sporządzony z włosów. Wiele podarunków nadeszło od szkolarzy z Jablonca i Cieplic, gdzie — jak wiadomo — rozwinięty jest przemysł szklany. Pewien inwalida przysłał miniaturowy wóz drabinasty, a w liście zaznaczył, że nie życzy sobie aby podarunek ten umieszczony był w muzeum podarunków dla prezydenta, ale aby wręczony został wnukom prezydenta jako zabawka. Piękny podarunek przysłał pewien kowal ze Słowaczyny; wykuł on i skonstruował model lokomotywy pół metra długości. Prezydentowi posłano również parę królików rasowych. Króliki te wysłano do ogrodu zamku w Lanach, letniej siedziby prezydenta, gdzie po większą liczbę żywych podarków.

Szach perski w kłopotach finansowych

Szach perski znalazł się w kłopotach finansowych. Postanowił zatem spieniężyć największy skarb koronny — słynny tron paw. Tron ten wyobraża fotel z czystego srebra i złota zakończony oparciem w formie pawiego ogona. W ogonie tym tkwi 150000 cennych kamieni: rubinów, szafirów, szmaragdów, perel etc. Jednocześnie sprzedaje też szach złoty globus na którym wszystkie części świata są wysadzane drogiemi kamieniami. Globus ten, wielkości sporej dyni, oceniony jest na kilkaset tysięcy funtów.

Wesoły kącik

NIESTETY...

— No, twoja żona to herkules, pracuje za dwóch.

— Niestety, pracuje za dwóch, je za trzech pije za czterech, hałasuje za pięciu i wali za dziesięciu.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos”

(The coming of Amos)

21) Przedruk wzbroniony

— Nie jestem Królewską Wysokością. Byłam Księżką Wysokością, ale teraz wszyscy mnie nazywają poprostu: „Księżną”. — Rozejrzała się około. — Moglibyśmy usiąść.

Poprowadziła go do zielonej ławki, z której roztaczał się widok na morze i posadziła nietyło obok siebie, ile obok Chouchou.

— Nie rozumiem — rzekł Amos. — To pani księżna nie jest Królewską córką?

Odpowiedziała podniesieniem brwi.

— Ja myślałam, że wszystkie księżne są królewskimi córkami.

— Mój mąż był pra-pra-pra i t. d. wnukiem cesarza Piotra Wielkiego.

— Uf — rzekł Amos. — Cesarz to jeszcze grubsza ryba, niż król.

Westchnęła.

— Teraz został na świecie już tylko jeden cesarz.

— Który?

— Wasz król, Jerzy. Cesarz Indyj.

— To przez tę wojnę. Wojna zaszkoziła cesarzom, nieprawdaż?

— O, bardzo. Wojna przeobraziła cały świat.

Opowiedziała mu w krótkich słowach swoje tragiczne dzieje. Słuchał z otwartymi ustami. Nigdy nie miała takiego współczującego słuchacza. Nie potrzebowała ubarwiać swego opo-

wiadań, gdyż było i tak dostatecznie straszne i krwawe.

Amos, nie pamiętny na tytuł, porwał ją wielkimi łapami za delikatne ramiona, krzyżąc:

— Na Boga! I ci durnie, którzy to zrobili, żyją! Niech mi pani księżna powie, gdzie oni są, a rozprawię się z nimi po mojemu.

Nie wiem dokładnie, co się potem stało. Księżna miała zbyt wybitne poczucie artystyczne, aby psuć taki efekt dramatyczny słabymi dopowiedzeniami.

— Widzi pan — rzekła. — Biedna wygnanka znalazła rycerza z bajki, który chce jej przywrócić stracone królestwo. Dlatego kocham go.

W trakcie tego posiedzenia skończyłem portret. Nadja wyraziła szczerze zadowolenie. Przy całej malarskiej wartości podobieństwo było uderzające. Przekorny, tatarski nos, który mi sprawił tyle kłopotu, wyszedł cudownie, a nieporównana karnacja — bez zarzutu. Co więcej, udało mi się jakimś sposobem uchwycić nito tęskny, nito swawolny wyraz jej zmiennych oczu.

Staliśmy obok siebie, patrząc na płótno. Nagle Nadja wzięła mnie pod rękę.

— Dziwne to — rzekła — ale czuję się jak przeobrażona.

— Dlaczego? — zapytałem z uśmiechem.

— Pan wie — odparła, ściskając mnie za ramię. Ten portret żyje. Teraz jesteśmy dwie. Ja i portret. Pan stworzył drugą mnie i aż się pana boję, chociaż z pana żartuję. To jest Nadja, która widziała smutne rzeczy i stara się je zapomnieć i stara się uśmiechnąć do nieznanej przyszłości.

Ach, wstydzę się, że pozwalałam sobie wobec pana na niemądre żarty i kaprysy...

— Droga dziecino — odparłem, przyciągając do boku jej ramię — gdybyś nie pozwała tak naturalnie, tobym cię przecież nie wymalował. Byłaś sobą.

— Mais encore... zaczęła.

— I zresztą — dodałem zwyczajnym głosem — gdyby księżna zgóry przypuszczała, że zostanie „przeobrażoną”, to siedziałaby z taką uroczystą twarzą jak Madame la Republique Francaise, która rozpacza w tym kraju na każdym pomniku. Westchnęła.

— Cher maitre. — Pan wie. Pan rozumie.

— Naturalnie — odrzekłem, śmiejąc się. — Inaczej nie byłbym malarzem. Swoją drogą przykro mi, że księżna nabrała dla mnie takiego re-spektu. To nie po przyjacielsku.

Podniosła ku mnie delikatną twarzyczkę.

— Dlaczego?

— Prawdziwa przyjaźń nie zna obawy.

— A pan chce być ze mną w przyjaźni?

— Czy księżna tego nie czuje?

— Czuję — odparła sięgając po papierosa. — Cieszę się, bo nie mam wielu przyjaciół. A w Cannes taka kobieta, jak ja, może mieć dużo wrogów.

— Niech ja się z nimi spotkam — rzekłem. — To...

— ... się z nimi rozprawie po mojemu — dodała ze śmiechem. — Tak powiedział pan Amos. Ach, Boże! Znalazłam dwóch obrońców w ciągu jednego dnia.

Nie wiem, czy mam zmysł humoru, ale faktem jest, że w głębi serca rzuciłem na Amosa anatemę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nasze położenie gospodarcze w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Międzynarodowe rynki pieniężne cechowa-
ła w listopadzie duża płynność i niskie staw-
ki procentowe, będące wynikiem małych obro-
tów gospodarczych i niechęci do angażowania
się w lokaty długoterminowe. Mimo bowiem
utrzymujących się sędziwych znaków ożywienia gospodar-
czego w niektórych krajach, na ogólne po-
łożenie gospodarcze świata oddziaływały w tym
miesiącu wydarzenia i czynniki niepomysłne
tak gospodarcze jak i poza gospodarcze, które
wpływały ujemnie na kształtowanie się
kursów giełdowych i stan rynków towarowych

AKCJA W ROLNICTWIE.

Położenie gospodarcze Polski nie wykaza-
ło w listopadzie żadnych poważniejszych zmian.
Wpływa na nie w dalszym ciągu ciężka sy-
tuacja rolnictwa, spowodowana niskim pozio-
mem cen artykułów rolnych i trudnościami
zbytu. Ponieważ położenie międzynarodowe
nie obiecuje na dłuższy czas wydatniejszej po-
prawy dla produkcji rolnej, czynniki rząd-
owe prowadziły w dalszym ciągu intensywną
akcję, zmierzającą do ulżenia trudnościom te-
najważniejszej gałęzi gospodarstwa narodowe-
go i dostosowania innych gałęzi gospodarczych
do zmniejszonej rentowności warsztatów rol-
nych. Jak wynika z exposé p. premiera w se-
nacie, akcja ta obejmuje ulgi w zakresie pla-
tności podatków i świadczeń socjalnych oraz
zniżki taryf kolejowych dla produktów rol-
niczych, głównie jednak skoncentrowana została
ostatnio na obniżeniu cen wyrobów przemysł-
owych, nabywanych przede wszystkim przez
rolników oraz zmniejszeniu ciężaru zadłuże-
nia.

DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA.

Proces obniżania kosztów kredytu uzewn-
trznął się w okresie sprawozdawczym w ob-
niżce stopy procentowej od kredytów krótko-
terminowych oraz szeroko zakreślonej obu-
żce kosztów obsługi kredytu długoterminowego.
Przeprowadzone jednocześnie obniżenie opro-
centowania wkładów nie wywarło wpływu na
ruch wkładów, które wykazywały tendencję
wzrostu, zwłaszcza jeżeli chodzi o wkłady osz-
zczędnościowe. Działalność kredytowa banków
kureczyła się jednak nadal, na co wpływały w
dużej mierze czynniki sezonowe. Z początkiem
zimy bowiem szereg gałęzi gospodarczych
wkrocza w okres martwy, nacechowany spad-
kiem działalności gospodarczej i obrotów. Do-
tyczy to przede wszystkim rolnictwa po za-
kończeniu jesiennych prac na roli i przy-
zbiórach oraz niektórych sezonowych gałęzi
przemysłowych.

W POSZCZEGÓLNYCH GAŁĘZIACH PRZEMYSŁU.

Rozmiary wytwórczości górnico-hutniczej,
nie uległy większym zmianom. W kopalnic-
twie węglowym nastąpił spadek wydobywania
wskutek zmniejszonego zbytu na rynku kra-
jowym i zagranicą. Zatrudnienie kopalnictwa
naftowego wykazuje pewną stabilizację na

Triumfy lotnictwa Nad czym trzusi się obecnie technika?

Według obliczeń profesora techniki lotni-
czej w Królewskim Kolegium Technologicz-
nym w Stockholmie, Ivara Malmera, od roku
1914 największe państwa świata wydały na
popieranie lotnictwa 600 milionów koron.
Trzy czwarte tej kwoty poświęcone było na
lotnictwo wojskowe, a obecnie ogólna suma
wydatków na ten cel sięga 3.000 milionów ko-
ron rocznie.

Profesor Malmer podkreśla ogromny roz-
wój lotnictwa — ostatnie rekordy w tej dzia-
linie wynoszą: szybkość — 655 m. na go-
dzinę, wysokość — 13.404 mtr., odległość —
10.500 km. i czas trwania lotu w powietrzu —
85 godzin. Jednakże ogromne sumy wydawa-
ne na awiację nie przeżyły się do stworze-
nia z komunikacji lotniczej handlowego, ren-
townego przedsiębiorstwa, co posiadaloby de-
cydującą wartość praktyczną. Podniesiono je-
dyne bezpieczeństwo i regularność tej komu-
nikacji.

Co się tyczy przyszłego rozwoju techniki
lotniczej, prof. Malmer oświadczył, iż najwa-
żniejszym problemem do rozwiązania jest kwe-
stja pionowego startu i lądowania samolotów.
Pod tym względem autogiro Cierwa, chociaż
jest jeszcze bardzo niedoskonałe, stanowi wa-
żną zdobycz w dziedzinie lotnictwa od czasów
braci Wright.

poprzednim poziomie, przy dość wysokim za-
potrzebowaniu przetworów naftowych. Huty
żelazne natomiast zwiększyły swą produkcję,
pracując głównie nad dostawami zagranicę.
Huty cynkowe były zatrudnione w dotychczas-
sowych rozmiarach, eksportując nieco mniejsze
ilości cynku.

W dziale przemysłu przetwórczego okres
międzysezonowy zaznaczył się spadkiem za-
trudnienia i obrotów przedewszystkiem w
przemysle włókienniczym, a pozatem w nie-
których branżach przemysłu metalowego, ma-
szynowego i chemicznego. Sezon martwy w
budownictwie pociągnął za sobą ograniczenie
pracy w gałęziach przemysłu z budownictwem

związanych, jak w przemyśle mineralnym
drzewnym i wyrobów metalowych. Sezonowe
ożywienie natomiast trwało jeszcze w niektó-
rych gałęziach przemysłu spożywczego.

Mimo sezonu zakupów zimowych, obroty
handlowe na rynku wewnętrznym nie wykaza-
ły większego wzrostu. Wartość wymiany
towarowej z zagranicą wzrosła w dalszym cią-
gu, wykazując silniejszą zwyżkę po stronie
wywozu, wskutek czego czynne saldo bilansu
handlowego było nieco większe.

Na rynku pracy wystąpiło zwykłe w tej
porze pogorszenie sezonowe, ujawniające się
w silniejszym wzroście liczby zarejestrowanych
bezrobotnych.

Dalszy wzrost wkładów w bankach akcyjnych

Oslabienie obrotów gospodarczych oraz
brak odpowiedniego materiału do dyskonta
odbily się na działalności kredytowej ban-
ków akcyjnych.

Provizoryczny bilans łączny wszystkich
banków prywatnych w Polsce, zestawiony
przez komisariat bankowy ministerstwa skar-
bu wykazuje za listopad r. b. zmniejszenie o-
gólnego stanu kredytów o blisko 13 milionów
złotych do sumy 1.033 milj. zł, czyli w stop-
niu nieco większym, niż w październiku. —
Spadek operacji kredytowych zaznaczył się
głównie w dziale dyskonta i rachunków bie-
żących niezabezpieczonych, natomiast zwięk-
szył się stan kredytów na rachunkach bie-
żących zabezpieczonych i w dziale pożyczek ter-

minowych. Pogotowie kasowe wzrosło o
blisko 3 milj. zł i wynosiło na koniec listo-
pada 51 milion. zł, z czego na gotówkę w ka-
sie i bankach państwowych przypada
39,7 milj. zł, reszta zaś na waluty i kupony.
Redyskonto weksli obniżyło się w dalszym
ciągu o 11,3 milion. zł do sumy 198,2 milion.
złotych.

Zadłużenie banków wobec zagranicy „Lo-
ro” i „Nostro” zagraniczne — zmniejszyło
się o blisko 3 milj. zł do sumy 216,9 milion.
złotych. Na specjalną uwagę zasługuje dal-
szy wzrost wkładów w bankach akcyjnych o
5,3 milion. zł do sumy 471,9 milion. złotych.

Powyższe cyfry dotyczą 55 banków akcyj-
nych i 5 większych domów bankowych.

Nie wolno pomniejszać stanu polskiego posiadania

W związku z artykułem naszym o u-
chwale Rady Miejskiej Świecia w sprawie
sprzedaży parceli miejskiej Stowarzysze-
niu Deutscher Schulverein pod budowę
gimnazjum niemieckiego, otrzymaliśmy od
przewodniczącego Rady Miejskiej za podpi-
sem p. Leona Gackowskiego list, w któ-
rym wyjaśnia powody sprzedaży parceli
stowarzyszeniu Deutscher Schulverein.

Tłumaczenia Rady Miejskiej nie wytrzy-
mują krytyki, bowiem żadne argumenty
nie usprawiedliwiają faktu wyzbywania się
ziemi i pomniejszania stanu polskiego po-
siadania na Pomorzu.

Wzrost wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności

W Komunalnych kasach oszczędności wkła-
dy oszczędnościowe w listopadzie r. b. wykazały
dalszy wzrost o 3 miliony zł. i na 1-szy grudnia
r. b. wynosiły 533 milion. zł. Również wzrosły
wkłady na rachunkach bieżących o blisko 1 mil-
jon zł. do sumy 45 milion. zł.

Pomyślne kształtowanie się ruchu wkładów
w komunalnych kasach oszczędności i instytu-
cjach kredytowych ułatwiło akcję obniżenia o-
procentowania od wkładów w związku z obni-
żeniem stawek od operacji kredytowych czyn-
nych.

Komorne w domach ZUPU

Wobec poważnego obniżenia komornego w
domach ZUPU, w szeregu miast prowincjonal-
nych (np. w Katowicach zredukowano czynsz
o 40 procent), lokatorzy warszawskich domów
ZUPU, przygotowują się do wystąpienia zró-
wno celem zmniejszenia komornego, jak i zmni-
szenia o połowę ustalonych dotychczas kaucji.

Należy zaznaczyć, że czynsz w warszaw-
skich domach ZUPU, tych zwłaszcza, które
są przeznaczone dla pracowników umysłowych,
przekracza czynsz normalnie pobierany w in-
nych nowych domach.

Ruch statków w porcie gdańskim

Jak wynika z ostatnich zestawień, w ciągu
listopada zawinęło do portu gdańskiego 454
statków o ogólnej pojemności 269.617 tonn, o
puściło zaś port 455 statków o ogólnej pojem-
ności 262.835 tonn. W ruchu portowym w
Gdańsku reprezentowanych było w ciągu listo-
pada 21 bander. Pod względem ilości statków
bandera polska zajmuje piąte miejsce za Szwec-
ją, Niemcami, Danją i Norwegią.

Jarmarki w styczniu na Pomorzu

3 stycznia 1933 — Wąbrzeźno — zwierzęcy;
5 stycznia br. Brodnica — zwierzęcy, Lidz-
bark pow. Działdowo — zwierzęcy, Toruń —
zwierzęcy; Wejherowo pow. Morski o.
10 stycznia br. Działdowo o.
11 stycznia br. Kartuzy św. Pelplin powiat
Tczew zwierzęcy;
12 stycznia br. Topólno powiat Świecie —
zwierzęcy;
13 stycznia br. Grudziądz — zwierzęcy
18 stycznia br. Kurzętnik powiat Lubawa;
zwierzęcy; Płońsk powiat Działdowo zwier-
zęcy;
19 stycznia br. Toruń — zwierzęcy;
20 stycznia br. Grudziądz — zwierzęcy;



130 schronisk turystycznych oczekuje narciarzy

Rozwój turystyki zwłaszcza w porze zimo-
wej jest zależny przede wszystkim od odpo-
wiedniej ilości dobrze urządzonych schronisk.
Na tem polu działo się w Polsce już wiele,
choć daleko nam jeszcze do poziomu najbliż-
szych naszych sąsiadów, Niemców i Czechów.

Na polskim terenie górskim funkcjonuje w
zimie w chwili obecnej około 55 schronisk,
magazynów pomieścić ponad 1500 osób. Najwię-
cej schronisk, bo około 40, z przeszło 800 łóż-
kami, należy do Polskiego Towarzystwa Ta-
trzańkiego. Po nim kroczy niemiecki Be-
skidenverein z Bielską z 6 schroniskami na 220
osób. Inne organizacje sportowe, jak War-
szawski Klub Narciarski, Tatrzańskie Towar-
zystwo Narciarzy, Łódzki Klub Narciarzy,
Towarzystwo Narciarzy Mościńskiego, Karpac-

kie Towarzystwo Narciarzy, Towarzystwo
Przyjaciół Przyrody, Przemyskie Towarzystwo
Narciarzy, Makkabi (Bielsko), Wintersport-
klub (Bielsko), K. S. Czarni (Lwów) i t. d.
prowadzą w zimie po jednym schronisku. Po-
zatem kilkanaście schronisk na około 200
miejsc znajduje się w rękach prywatnych.

Do najbardziej „pojemnych” schronisk na-
leżą schroniska Polskiego Towarzystwa Ta-
trzańkiego na Baraniej Górze, mogące pomie-
ścić do 150 osób, na Równicy do 120 osób,
w Zwardoniu do 100 osób. Do wielkich nale-
ży również schronisko Warszawskiego
Klubu Narciarzy w Dolinie Chochołowskiej
obliczone na 100 osób. Najmniejsze schro-
nisko podobnie jak i największe należy do
Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego. Znaj-

duje się ono w zagospodarowanej chałcie wie-
śniaczej pod Wysokim Wierchem koło Ślaw-
ska i może służyć jako schronienie dla 4 osób.
Pozatem funkcjonuje w zimie przeszło 75 sta-
cyj narciarsko-turystycznych, obliczonych na
około 1000 miejsc, zorganizowanych przez To-
warzystwo Krzewienia Narciarstwa, Polski
Związek Narciarski, Polskie Towarzystwo Ta-
trzańskie i inne organizacje.

Ilość schronisk i stacji turystycznych oraz
miejsc, które one rozporządzają jest oczy-
wiście niewystarczająca dzisiaj, gdy spor-
narciarski, dzięki umiejętnej propagandzie,
zdaje sobie coraz większe zastępy zwol-
ników, toteż praca nad powiększeniem ich li-
czby trwa nadal.

Na marginesie dziesięciolecia Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu

Po odzyskaniu niepodległości na czoło zagadnień narodu wysunął się problem, który za decyduje o tem, czy mamy być echem cudzoziemskiej sztuki — „papugą narodów”, czy raczej, uzbrojeni w doświadczenie przodujących narodów, zaczniemy tworzyć sztukę narodową rodzimą, opartą na pierwiastkach regionalizmu i sztuki ludowej tak różnorodnych na ziemiach Rzplitej.

Sztuka europejska w pierwszym i drugim dziesięcioleciu dwudziestego wieku wkracza w okres poszukiwań nowych dróg. W krajem ujęciu dochodzi do zupełnej abnegacji tradycjonalizmu, wywołując istną rewelację kierunków.

Co działo się na Zachodzie, to odbiło się szerokim echem w Polsce z tą różnicą, że zabrakło nam wybitnych talentów. Naśladownictwo doprowadziło do tego, że u nas sztuka współczesna stała się obcą dla ducha narodu, skarlawiającą w założeniach, sparciającą w ideologii np. suprematyzm, konstruktywizm, superrealizm, „dadaizm” w plastyce itp. Dodać na leży, że zagraża niebezpieczeństwo zwichnięcia tradycyjnego dorobku artystycznego przez obce żywioły etniczne, (np. Żydów) natrętnie wdzierających się do sztuki naszej, próbujących jej wodzić i mecenasować.

Inteligencja polska, zasłużona w harmonię piękną wszechludzkiego ośniona Paryżami, — Rzymami, Londynami... zapomina o tem, że psychika Francuza, Włocha, Anglika inaczej reaguje na bodźce płynące z zewnątrz, niż Polaka, — gdyż inne są warunki fizjograficzne i etniczne, inna tradycja historyczna tych narodów.

Krytyka polska wysunęła hasło kultywowania sztuki rodzimej, które rozlega się coraz donośniej, staje się nakazem doby współczesnej, w życiu społecznym. Problem ten nabiera tem bardziej aktualności na Pomorzu, ze względu na tysiącletnie parcie ekspansji germańskiej na wschód, co spowodowało pożarcie słowiańskich plemion z nad Łaby, Odry i Bałtyku. — Gdy spojrzymy na los Słowiańszczyzny zachodniej w perspektywie dziejowej, to widzimy, jak ważną rolę pod względem narodowym i politycznym odgrywała sztuka rodzima.

Docenając rolę dziejową sztuki rodzimej opartej na pierwiastkach regionalizmu pomorskiego i kaszubszczyzny, kierownictwo Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu od roku 1922 teoretycznie i praktycznie holduje tej za sadzie, nie zraża się żadnymi trudnościami, wynikającymi z braku środków materialnych, jak również niezrozumienia intencji i celu.

Dziesięć lat wysiłków, niepowodzeń i triumfów upłynęło w walce o nowe wartości twórcze w sztuce. Ubiegły rok był na tej drodze przełomem.

Działdowo

— Z życia Strzelców w Naguszewie. Dzięki staraniom i niestrudzonej pracy komendanta Z Strzeleckiego ob. Leonarda Maczyńskiego odegrał tużeszy oddział sztukę teatralną w 3 aktach osnutą na tle dziejów polskiej organizacji strzeleckiej i legionowych bojów w czasie wojny światowej pt. „Porucznik Pierwszej Brygady”. Młodzi strzelcy wywiązali się ze swych ról ku ogólnemu zadowoleniu. Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa, na której brać strzelecko bawiła się w miłym nastroju do późnej nocy.

Z Łazienek



Na zdjęciu naszym widzimy dwa oswojone pawie znajdujące się od dłuższego czasu w Łazienkach warszawskich, spacerujące swobodnie po całym ogrodzie i przychodzące bez obawy po żywność do ręki człowieka.

mowom. Szkoła wyszła z ciasnych murów Grudziądza, kieruje się nad Bałtyk. Studja trwały sześć tygodni, objęły wybrzeże morskie z Helem i zamknięte zostały wystawą w Gdyni w czasie od 3 lipca do 15 sierpnia, otwartą przez p. min. Kozłowski. Przez sale wystawowe przewinęło się kilka tysięcy osób z całej Polski. Wywarła ona żywy oddźwięk wśród inteligencji i przychylną ocenę w prasie.

Na szczególną uwagę zasługuje wykonanie polichromii w gmachu szkoły powszechnej w Gdyni, stylizowanej według pierwiastków regionalizmu kaszubskiego.

Wyjazd nad morze przyczynił się w wysokim stopniu do poznania w naturze cech fizjograficznych regionalizmu pomorskiego i kaszubszczyzny. —

W Grudziądzu Szkoła w dziesięciolecie istnienia urządziła Jubileuszową wystawę w czasie

od 23 października do 23 listopada otwartą przez p. Wojewodę Pomorskiego Kirtiklisa.

Wystawę zwiedziło kilka tysięcy osób. Do księgi pamiątkowej wpisało się 2600. Prasa wszelkich odcieni z entuzjazmem rozpisywała się o wystawie i jej kierownictwie.

Szczególną ciekawość wzbudzały wyroby ceramiczne, które dzięki bezinteresowności inż. Handzelewicza i wskutek jego poparcia zostały wykonane. Takiego sukcesu, jaki osiągnęła wystawa w Gdyni i Jubileuszowa w Grudziądzu w okresie ogólnego kryzysu nikt się nie spodziewał. Kierownictwo Szkoły osiągnęło cel. — Umilowanie sztuki rodzimej opartej na regionalizmie zostało zaszczepione w społeczeństwie z każdym rokiem pogłębia się.

Szkoła z roku na rok rozwija się i gorliwie spełnia misję dziejową w służbie sztuki rodzimej. Kozlik.

„Mazur” w Porto Allegre



Na zdjęciu naszym widzimy scenę z obchodu narodowego w kolonii polsk w Porto Allegre (Brazylja). Grupa amatorów odtńczyła na scenie miejscowego teatru San Pedro tradycyjnego polskiego mazura.

Na szlaku zachodnim

Czy żaden z palaczy papierosów nie zastanawiał się nad tem, dlaczego na całym Zachodzie a także Ameryce, palą papierosy bezusnikowe? Pragniemy właśnie sprawę tę, podnieść i z miejsca ją oświetlić.

Palenie papierosów usnikowych, których w samej Polsce rocznie sprzedaje się szereg miliardów sztuk, jest równoznaczne z wyrzuceniem znacznych kapitałów społecznych w postaci twardych usników. Dla poszczególnego palacza ma to znaczenie jeszcze i dlatego, że za cenę usnika i robocizny podwójnej papierosusnikowego otrzymać może więcej tytoniu

w lepszym gatunku w papierosie bezusnikowym.

Jeśli wziąć pod uwagę tylko moment oszczędności, to w dzisiejszych czasach powinienaby decydująco przemawiać na rzecz papierosa bezusnikowego. W Polsce ma to jeszcze specjalne znaczenie, bowiem rozpowszechniony jest u nas niestety zwyczaj nabywania papierosów nielegalnego pochodzenia, szerzących za pośrednictwem przechodzącego przez brudne ręce usnika — choroby zakaźne.

Pozornie mała rzecz a ma duże znaczenie. W. F.

Miła niespodzianka dla palaczy Cygara i papierosy staniały

Ceny wyrobów tytoniowych zostały obniżone. Jest to już druga zniżka w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu. Dochodzi ona przy papierosach od 10 do 25 procent, przy cygarach nawet do 33 proc.

To, że ta zniżka została wprowadzona z dniem 1 stycznia 1933, ma swoistą wymowę. Chełano w ten sposób zmanifestować w sposób wyraźny, że w rozpoczynającym się właśnie nowym roku przewodniczyć winno nasze hasło: ceny artykułów przemysłowych muszą

być obniżone!

Obniżki cen produktów monopolowych dają już zresztą bardzo korzystne doświadczenia.

W ciągu ostatnich pięciu miesięcy ub. r. obniżono, jak wiadomo, ceny spirytusu i wódek o 24,5 proc., spirytusu skażonego o 40 proc., soli hydrolizacyjnej o 21 proc., machorki o 15 proc., cukru o 19 proc.

Przykład, dany przez nasze monopole, musi znaleźć jaknajszersze zastosowanie.

Nowy cennik

Nowy cennik papierosów i cygar przedstawia się następująco:

CYGARA:	
Regala	2 zł 30 gr
Delicias	2 zł 20 „
Coro las	1 zł 20 „
Favoritas	60 „
Pro Patria	1 zł —
El Aliento	90 „
Hawans	65 „
Ratuszowe	65 „
Belweder	65 „
Commerciales	65 „

Excelsiores	50 „
Brytanika	40 „
Kopernik	40 „
Wawel	40 „
Trabuko	35 „
Kuba	30 „
Sennora	30 „
La Pintura	25 „
Soledad	23 „
Portoriko	20 „
PAPIEROSY:	
Nil	25 „
Gabinetowe	15 „

Okręgowy zjazd urzędników gospod.

W dniu 8 stycznia rb. odbędzie się okręgowy zjazd urzędników gospodarczych w Grudziądzu w hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego 42, o godzinie 12 Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie na zjazd pp. ziemian oraz pp. urzędników gospodarczych z powiatów: grudziądzkiego, — świeckiego i chełmińskiego

Lubicz powiat foruński

— Gwiazdka w szkole. Staraniem Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym urządzono w miejscowej szkole gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci. Przeszło 100 dzieci otrzymało podarki gwiazdkowe

— Z życia „Strzelca”. Dnia 24 grudnia w świetlicy Zw. Strzeleckiego urządzono wieczór wigilijny. Po przemówieniu prezesa ob. Pociota i odśpiewaniu kilku kolend brać strzelecka podzieliła się oplatkiem — W czasie kolacji przemawiał ob. komendant Lipigórski i wójt p. Olaszewski życząc wesołych świąt i dalszego rozwoju ZS

Chojnice

— Piękna akcja. W bieżącym sezonie zimowym wszczął oddz. Z Nauczycielstwa Polskiego w Chojnicach akcję odczytową przy pomocy lampy projekcyjnej na terenie Kosznejderji. — Żmudną tę pracę przejął na siebie członek przedyjum ZNP p. Władysław Bruchwalski, kier szkoły w Ogorzelinach.

Akcją objęte są następujące miejscowości: Ogorzeleny, Nowydwór, Angowice Doregocica, Moszczenice, Zamarte, Niwy, Lichnowy, Rębwo, Granowo, Sławęcín, Silno Ostrowita i Ciecchocin

W grudniu odbyły się 4 wieczornice oświatowe w których wzięło udział 450 osób. Dowodem tego że ludność w całej pełni docenia wartość wykładów jest tak liczna frekwencja i okazana pomoc ze strony gmin, które dostarczają podwody prelegentowi. Za tak postawioną akcję odczytową należy się podziękowanie staroście powiatowemu p. Mieszkowskiemu, który udzielił przedyjum ZNP jak najdalej idącej pomocy i zrozumienia; oraz powiatowemu inspektorowi szkolnemu p. Grochowskiemu, za życzliwe poparcie swego nauczycielstwa, które pomimo obciążenia pracą, rwie się do nowych czynów ku chwale Polski.

Tczew

— Wielki pożar w Jeleniu. Dnia 26 grudnia w zagrodzie osadnika Wernera Franciszka w Jeleniu powstał pożar, który zniszczył stodołę — wraz ze zbożem i paszą niektórego maszyny rolnicze i przyległą remizę wartości 8000 złotych. Spalona stodoła była ubezpieczona na kwotę — 7800 złotych, maszyny rolnicze na 1100 złotych zaś zboże i pasza nie były ubezpieczone. Ogień przeniósł się następnie na zabudowania Kleina Bernarda stodoła spaliła się stodoła ze zbożem i paszą oraz niektóre maszyny rolnicze, wartości 14000 złotych. Spalone mienie Kleina było ubezpieczone na kwotę 12,400 zł. w Pom. Stow. Ubezpiecz. w Toruniu. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że pożar spowodował syn Wernera Stanisław wskutek nieostrożnego palenia papierosów.

Wymieniamy

stare bateryjne radioaparaty
na nowoczesne do sieci prądu
zmiennego

Auto-Radjo-Skład
Toruń, Mostowa 36, tel. 446

KRONIKA

środa
4
stycznia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Daniela
Środa Tytusa B.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 4 stycznia 1933 r. włącznie apteka Centralna ul. Chelmińska. Na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98. Na Mokrem: Pod Łabędziem, Kościuszki 15.

— Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13½ i 16—19.

Bibl. Francuska, mieszcząca się u p. Hozakowskiego (ul. Mostowa, I ptr.), otwarta we czwartki od godz. 17—18.

Świetlica w szkole powszechnej przy ulicy Bażyńskich otwarta codziennie od godz. 18 do 20. Wstęp bezpłatny.

Świetlica Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Łaziennej 24 otwarta jest we wtorki, środy i czwartki od godz. 17—18. Czytelnia dla inteligencji bezrobotnej, mieszcząca się w świetlicy, otwarta jest w środy od godz. 17—18.

Repertuar kin:

- Światowid — C. K. komenda serc.
- Palace — „Dlaczego zgrzeszyłam?”
- Lux — „Raj podlotków”.
- Mars — „Niebezpieczna próba”.
- Corso — „Zungu”.

MARS (Teatr dźwięków)
ul. Warszawsk.

Wielka premiera noworoczna!
Niebezpieczna próba

w roli gł.: **Betty Amann, Alfred Hitchcock** oraz złotowłosa **Joan Barry**.

Nadprogram na scenie występy znanych komików:
Dina i Dona
w nowym repertuarze.

Początek seansów w sobotę o g. 17 19 21 i 22
w niedzielę od 15. Ceny miejsc od 0,30—1,60

Ku uwadze towarzysiw i organizacji sportowych

Ponieważ szereg towarzystw zwraca się z prośbą o udzielenie zezwolenia na zbieranie wśród kupiectwa datków na ten lub inny cel, powzięto na ostatnim zebraniu Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich miasta Torunia jednogłośnie uchwałę, aby w przyszłości udzielać tego rodzaju zezwolenia tylko Towarzystwom Św. Wincentego a Paulo, działającym na terenie miasta Torunia i to tylko dwa razy w roku Towarzystwa i organizacje sportowe zechcą przyjąć powyższą uchwałę do wiadomości.

Kto zdobył POS.?

Wykaz zdobytej POS. Panie brązowa klasy III stopnia 1-go: — 1) Grajkowska Gertruda 2) Mańska Gertruda, 3) Boniewiczówna Marja 4) Delizanka Gertruda, 5) Karsznianka Małgorzata, 6) Zajdlówna Helena, 7) Szefflerówna Jądwięga, 8) Płaczowska Czesława, 9) Myjakowa Stanisława, 10) Boltowa Genowefa, 11) Malinowska Gertruda, 12) Czerwińska Marja.

Panowie: złota klasy 1 stopnia 1-go: — 1) pułk. em. Piekarski Konrad, srebrna klasy II stopnia 1: — 2) por. Dąbrowski Stanisław, 3) Kukliński Władysław, 4) Ziółkowski Bolesław, 5) Pisarczyk Klemens, 6) Sikorski Bronisław brązowa klasy III stopnia 1-go: — 7) Fuks Kurt, 8) plutonowy Chmielewski Jan; — 9) Borkowski Zygmunt, — 10) Graban Franciszek, 11) Żurawski Zygmunt, 12) Kłós Edward 13) Szczurkowski Józef, 14) Tułodziecki Damazy 15) Królikowski Stefan 16) Ziółkowski Paweł; 17) Tak Edmund 18) Stawski Alfons, 19) Śląski Antoni, 20) Drażek Maksymilian, 21) Janowski Maksymilian, 22) Sitniewski Tadeusz 23) Januszkiewicz Marjan, 24) Bolt Czesław, 25) Macierzyński Tadeusz, 26) Kładziński Wincenty 27) Ullas Tadeusz, 28) Antman Edward, 29) Zołnowski Franciszek.

Wszystkie odznaki z ważnością do 1933 r. Świąteczna POS są do odebrania w Okr. Osr. WF. codziennie od godz. 8 rano do 15 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nasza choinka opromieni czterysta iwarzyczek dziecięcych

Uroczystość gwiazdkowa odbędzie się w niedzielę, 8 stycznia

Pierwsze zebranie Komitetu gwiazdkowego odbyło się w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w lokalu Redakcji „Dnia”.

Zebranie Komitetu

Komitet ustalił szczegóły techniczne uroczystości, oraz kontyngent dzieci, mających być obdarowanymi. Obdarowanych zostanie w roku bieżącym 400 dzieci. Listy dzieci, zgłoszone przez Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo poszczególnych parafii oraz rejestrowanych w Redakcji naszego pisma, zostaną uzgodnione z Urzędem Pośrednictwa Pracy.

Rodzice tych dzieci, które zarejestrowane zostały w Redakcji „Dnia” mogą zgłaszać się od środy poezwyszy w Redakcji po odbiór kartek, upoważniających do odbioru paczek. Rodzice dzieci rejestrowanych w poszczególnych Tow. Pań św. Wincentego a Paulo zgłoszą się

po odbiór kartek w miejscu i w dniach wyznaczonych przez poszczególne Towarzystwa.

Gwiazdka odbędzie się w niedzielę

W wyniku dłuższej dyskusji uchwalono gwiazdkę urządzić w niedzielę, dnia 8 stycznia b. r. o godz. 12-tej w sali kinoteatru „Palace” przy ul. Mickiewicza, którą łaskawie udzieliła na ten cel właścicielka kina p. Szewcowa.

Ponadto wybrano z łona Komitetu Sekcję zakupów, w skład której weszły: p. wicew. wojewodzina Dr. Seydlitzowa, p. Stanisława Rogowska, p. Zofja Dobrzyńska i p. posłowa Birkenmayerowa. Sekcja rozpocznie swoje prace już w dniu dzisiejszym.

Pakowanie i podział darów rozpocznie się w czwartek dnia 5 bm. od godz. 11-tej w sali

Starostwa Powiatowego przy ul. Wały, której łaskawie udzielił raczył Komitetowi p. Starosta Rogowski.

Drugie zebranie Komitetu odbędzie się w sobotę o godz. 11-tej w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego (ul. Wały). Na zebranie to wszystkich członków Komitetu uprzejmie zapraszamy. Lista dzieci nie jest jeszcze zamknięta. Powiększy się ona w miarę darów, jakie jeszcze w ostatniej chwili wpłyną. To też gorąco apelujemy o dalsze dary. Z ponowną prośbą zwracamy się do tych ofiarodawców, którzy zadeklarowali dary pod drzewko o łaskawie nadesłanie ofiar do Redakcji naszego pisma, Komitet bowiem przystąpić musi do rozdziału i pakowania darów.

Dalsze dary

Nowy cykl ofiarodawców rozpoczęła w dniu wczorajszym firma I. M. Wrembel, ul. Łazienka 15, która złożyła z okazji otwarcia sklepu pod drzewko kwotę 10 zł. Dar f-my I. M. Wrembel zapisałiśmy na konto nr. 197.

Na konto to zapisałiśmy wczoraj omyłkowo kwotę 3 zł., złożoną przez N. N. na inny cel.

Na koncie nr. 198 zapisałiśmy dar małej Krysii Gordonówny, która złożyła pod choinkę 2,50 zł.

Na koncie nr. 199 figuruje dar p. Komandora Korybrowskiego, który złożył 5 zł.

Konto nr. 200 otrzymali Bożenka i Leszek Sobolewscy, którzy złożyli pod drzewko płaszczyk, parę bucików, parę rękawiczek i pończoszki.

Wczorajszy wykaz zamknął p. Andrzej Gośliński, właściciel znanej restauracji i śniadalni Kantorowicz przy ul. Szerokiej, składając pod choinkę po raz wtóry 10 zł.

Dar p. Andrzeja Goślińskiego zapisałiśmy na konto nr. 201.

Wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom składamy słowa serdecznej podzięk. Dalsze ofiary składać można jeszcze w administracji „Dnia” ul. Szeroka.

W dniu wczorajszym otwarto 2-gą skarbonkę umieszczoną pod choinką „Dnia”, ustawioną na placu teatralnym. Skarbonka zawierała 5,21 zł. Poniżej umieszczamy protokół otwarcia skarbonki.

Toruń dnia 2 stycznia 1933 r.

Dnia 2 stycznia 1933 r. udali się do I-go Komisarjatu P. P. przy ul. Wały p. Andrzej Gośliński, zamieszkały przy ul. Szerokiej 18 i p. Zbigniew Danielewski red. „Dnia Pomorskiego” celem otwarcia puszki, umieszczonej pod choinką „Dnia” na placu Teatralnym.

Otwarcia drugiej skarbonki — dokonano w obecności komendanta P. P. na miasto Toruń p. Komisarza Władysława Głuchowskiego. Po przeliczeniu pieniędzy okazało się, że zawartość drugiej skarbonki wynosiła zł. 5,21 — słownie pięć złotych i 21 groszy.

Zawartość pierwszej skarbonki, otwartej w piątek dnia 30 grudnia 1932 r. wynosiła 34,08 zł., trzydzięci cztery złotych — 8 gr.

Kwoty powyższe przekazano do administracji „Dnia Pomorskiego” do dyspozycji Komitetu Gwiazdkowego.

Andrzej Gośliński Głuchowski, kom. PP.
Zbigniew Danielewski.

ŚWIATOWID

Dzisiaj ostatni raz! Kapitalna komedia!
C. K. Komenda Serc

Uwaga! Od środy oszalamiające arcydzieło egzotyczne

Człowiek Małpa

Pocz. o 5, 7 i 9-tej, w niedz. o 3, 5, 7 i 9.

PALACE

Dzisiaj ostatni raz!

Arcydzieło dramatyczne budzące u każdego widza niebywały zachwyt!
Dlaczego zgrzeszyłam?

Spowiedź pięknej kobiety

Od środy film nad filmy
Człowiek Małpa

Pocz. o 5, 7 i 9-tej, w niedz. o 3, 5, 7 i 9

Higijena w kinach

Brak porządnej wentylacji w niektórych naszych kinach jest wynikiem braku należytej kontroli budowlanej ze strony odpowiednich czynników i nadzoru lekarskiego.

Gdyby taki nadzór był, nie wpuszczano by publiczności do sal nieprzewietrzonych naleyście po odbyciu spektaklu jak to teraz prawie z reguły bywa.

W zwyczajne dni jeszcze to mniej się odczuwa, ale w niedziele i święta w salach niektórych kin jest powietrze tak zepsute i przegrzane, że kto posiedzi w tłoku 2 godziny, wraca chory do domu.

Ponieważ niema garderoby, większość widzów siedzi w płaszczach lub też ma je złożone na kolanach (to samo dzieci); kasa biletowa sprzedaje bilety bez kontroli ilości zajętych miejsc, wobec czego tworzą się pod ścianami miejsca stojące, co powiększa tłok a nadmierna ilość ludzi, duszność powietrza.

Powietrze przegrzane, zepsute uchodzi ku górze i na balkonach stwarza atmosferę nie do wytrzymania.

Szczupła ilość czasu, w którym operatorzy muszą od godz. 15—23 w nocy przepchać czterokrotnie program i parę tysięcy ludzi przez salę, jest powodem tych fatalnych warunków zdrowotnych.

Wszystkie kina powinny mieć elektr. respiratory działające, nie od parady, sale powinny być należycie wietrzone, zaś nie powinno się tworzyć miejsc stojących bocznych (ponad liczbę oznaczoną numerowanych).

W czasie takiej zimy jak teraz, dni mglistych, wilgotnych i panującej grypy — sądzę, że uwagi na czasie i że może przecież znajdą się czynniki, które wglądnią w sprawę.

Jest to właściwie tylko kwestja nowych zarządzeń, do starej ustawy na papierze. E. G.

z miast

— Osobiste. Dyplom doktora medycyny uzyskał na Uniwersytecie poznańskim p. Roman Witold Danielewski, rodem z Czerska pow. Chojnice. Uroczysta promocja odbyła się w auli Uniwersytetu poznańskiego w ubiegłą sobotę.

— Baczność młodzi legioniści! W środę, 4 b. m. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie obwodu toruńskiego Legionu Młodych w lokalu własnym przy ul. Mostowej 6. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— Życie towarzyskie. Dowódca i Korpus Oficerski 63 p. p. urządzi w dniu 5 stycznia br. (czwartek) o godz. 21 w salonych Oficerskiego Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej zabawę taneczną, połączoną z bridgem. Wstęp bezpłatny, za zaproszeniami. Po zaproszeniu należy zwracać się codziennie w godz. służbowych u adjutanta pułku.

— Referat Wychowania Obywatelskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zawiadania P. T. Członkinie, że zebranie towarzyskie odbędzie się dnia 3 b. m. (wtorek) o godz. 18 przy ul. Łaziennej 24. Uprasza się o niezawodne i punktualne przybycie. (01578)

— Nowa placówka handlowa. W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie nowej chrześcijańskiej placówki handlowej pod firmą I. M. Wrembel przy ul. Łaziennej 15. Firma prowadzi będzie przybory dla obuwników, siodłarzy i tapicerów. Z okazji otwarcia firma ofiarowała 20 zł, przeznaczając po 10 zł na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci i na Związek Obrony Kresów Zachodnich. Nowej chrześcijańskiej placówce składamy serdeczne „Szczęść Boże”.

— Recital Artura Rubinsteina. Dzisiaj wtorek, dn. 3 stycznia o godz. 20 odbędzie się w Teatrze koncert znakomitego pianisty Artura Rubinsteina. Światowej sławy ten artysta wystąpi jedyny raz w Toruniu z niezwykle bogatym repertuarem, złożonym z Bachowskiej „Toccaty”, sławnej „Appassionaty”, szeregu utworów Chopina, Debussy'ego, „Marsza” Pro-

kofieffa, „Nawy” Albeniza i „Tańca ognia” De Falla. Olbrzymie powodzenie, jakiego doznał ten wirtuoz nie tylko w Europie, lecz także w północnej i południowej Ameryce, w Turcji, Japonji, Palestynie i w innych krajach, skłoni niewątpliwie wszystkich miłośników wielkiej muzyki do skorzystania z jedynej sposobności usłyszenia mistrza tonów. Fortepian Bechsteina stawiło do dyspozycji Toruńskie Konserwatorium Muzyczne.

— Zjazd Urzędników Gospodarczych. Dnia 15 stycznia r. b. o godz. 12 odbędzie się w Dworze Artusa w Toruniu zjazd urzędników gospodarczych z okręgu Toruńskiego (powiaty: toruński i wabrzeski). Porządek obrad podany będzie przed zebraniem.

— Zgony. Dnia 2 stycznia 1933 r. zmarł: w Toruniu: Bolesław Jarzembowski, ur. 19. 9. 1895; Henryk Bytkowski, ur. 16. 12. 1982; Berta Grams z d. Nüssler, ur. 3. 5. 1844; Józef Czajkowski, ur. 26. 11. 1880 r.

Pochmurno i mgliście

Przewidywany przebieg pogody w dn. 3 stycznia 1933 r. Przeważnie pochmurno i mgliście. Miejscami możliwe drobne opady. Temperatura w pobliżu zera stopni. Słabe wiatry południowo - wschodnie.

z teatru

— „Noc sylwestrowa”. W środę, dnia 4 bm. o godz. 20 poraz trzeci arcywesoła lekka komedia w 3 aktach (5 odsłonach) Stefana Krzywoszewskiego pt. „Noc sylwestrowa” — przyjęta na premierze z niebywałym entuzjazmem przez publiczność, która tłumnie zapelnniejszy widownię, rzęsiestymi brawami nagradzała autora i doskonałych wykonawców w osobach pp. Zbierzchowskiej, Lemanówny, Jaworskiego, Lenczewskiego, Ilcwicza, Jejdeggo, Łuczycykiej, Glińskiego, Mroźewskiego i innych.

W czwartek 5 b. m. o godz. 20 specjalne przedstawienie dla wojska „Noc sylwestrowa”. Abonamenty i passe partout nieważne.

KINO
LUX Najwspanialszy program noworoczny
Bomba humoru i śmiechu
ANNY ANDRA filuterna, rozkoszna i czarująca zachwyca wszystkich w 100% przeboju czeskim
Raj podlotków.

Z Konfraterni Artystów

W tych dniach odbyło się posiedzenie Konfraterni Artystów w Toruniu.

Na zebraniu tem przyjęto na wniosek majstra Mazurka do grona Konfratrów Fratra Edwarda Karnieja, art.-malarza, na Fratrów przyjęto dr. G. Chmárzyńskiego — historyka sztuki, p. E. Schulzównę art.-malarzkę i p. Schulze — Koeper art.-mal.

Termin zebrania miesięcznego, które odbyć się miało dnia 5 b. m., postanowiono przesunąć z powodu wigilji święta Trzech Króli, na dzień 12 b. m.

Omówieniem szeregu spraw organizacyjnych zebranie zakończono.

Wspomnienia z pogoni za „koniekradami” Z obawy przed matką wymyślili napad

Dawno już obiecał mi komendant Policji pow. morskiego p. Urbański, że zaprosi mnie kiedy na „grubszą robotę”. Ale cóż z tego Wejherowo to nie Gródek Jagielloński czy Brzuchowice. Przez cały rok ani w mieście ani w powiecie nic groźniejszego się nie zdarzyło. I zdawało się, że gdy do 29 grudnia do godziny 24-ej nie było żadnej sensacji, to i te ostatnie dwa dni 1932 roku mina — błogiej ciszy i przykładnym spokojem.

Tymczasem nieprawda. Wracam właśnie ze skromnej herbatki z cytryną i podwójnym cukrem i oszczędzając się przed Sylwestrem miałem najszczerzy zamiar najpóźniej o pierwszej spocząć już w objęciach Morfeusza, gdy tym czasem na ul. Sobieskiego spotykam p. komendanta Urbańskiego w towarzystwie dwóch uzbrojonych policjantów. Na karabinach polyskują bagnety, pod brodą paski, miny „groźne”.

Jestem zaproszony na „grubszą robotę”. Hurra! Nareszcie doczekałem się. Macam za kieszek — mam browning — spać mi się odech ciałem jak ręką odjął, idę i jednym uchem słuchając, o co chodzi, kombinuję, że będę miał nielada żer do kroniki. Już nawet mam w głowie początek sensacyjnego artykułu.

Dowiaduję się, że na skrzyżowaniu szos z Gościcina do Strzebielina i z Luzina do Zamostnego kilkanaście kilometrów od Wejherowa dwaj bandyci napadli na powracających z Kębłowa do swego majątku Kochanowo dwóch braci Kochów. Jednego silnie poranili i gdy leżał bez przytomności, brocząc krwią na szosie, zabrali konie i umknęli podobno w kierunku Wejherowa.

Węc jest i krew! — Taki meldunek otrzymał posterunek policji w Wejherowie. Zawiadomiony o napadzie komendant zarządził alarm. Stanela natychmiast na nogi cała policja umundurowana i śledcza, zmobilizowano taksówki i samochody, wysłano silne patrole na wszystkie drogi, wiodące z Wejherowa na miejsce wypadku, zaalarmowano posterunki wiejskie policji i straży granicznej, które obstawiły granicę. Mało tego, powiadomiono o wypadku Gdynię i posterunki graniczne w Kolibkach. Wszystko to stało się w ciągu kilkunastu minut. Oblawa zorganizowana wzorowo. Strategia pierwsza klasa.

Żeby te dwa konie (a podobno dobre konie) i ci dwaj zbójcy mogli się zamienić w ziarnka maku, to też by się nie wymknęli.

Dla nas zabrakło samochodu. Zbudziłem właściciela taksówki p. Malinowskiego, który natychmiast dał nam wóz do dyspozycji. Komendant wydał jeszcze kilka ostatnich rozządzeń, wsadziliśmy do zdążającego w kierunku Luzina samochodu ks. prob. z Linji dwóch funkcjonariuszy P. P., by przedzej dostali się na miejsce napadu i za chwilę owinieci w płedy pędziliśmy przez Gościcino wprost do Kochanowa.

Po drodze na skrzyżowaniach wyłaniają się uzbrojone postacie: po policjant, to strażnik, to znów ludzie dworscy z latarniami — wysłano ich z Kochanowa na poszukiwanie koni. Wojna to nic w porównaniu z tem co będzie — myślę sobie i ciepło mi się robi mimo przejmującego zimna bezkسیężycowej grudniowej nocy. Już marzę o triumfalnym powrocie ze złoczyńcami zakutymi w kajdany (mamy też kajdany, a jak

że), już niemal zamówiłem rozmowę prasową z drukarnią. Wśród tych myśli dojeżdżamy tym czasem do Kochanowa.

Przed domem stoją już trzy samochody, na podwórzu rojno i gwaro, pełno policji.

Psią kość!
Zdrętwiałem. W ciepłym jadalnym pokoju, nieco po starszowiecku urządzonym, w wiejskim dworze, reprezentującym majątek trzech tysięcy móg, siedzą sobie przy spóźnionej kolacji dwie „oliary napadu” i jakby nigdy nie zajądają „leberkę”, a w stajni dwa zrabowane rumaki skubią sobie spokojnie pachnące siano! Trafia nas szlak, ale nie wychodzimy z fasonu. Zaczyna się urzędowanie. Na stole jadlo znika, a pojawiają się kałamarz, pióro i teczka zasiada prokurator, jeden z detektywów prowadzi przesłuchiwanie, drugi tłumaczy odpowiedzi Kochów z niemieckiego na polski.

Dowiadujemy się, że bracia K. wyjechali o zmierzchu do Luzina, poczem po załatwieniu interesów zatrzymali się w oberży Lieskiego w Kębłowie, gdzie zabawiali się popijaniem piwka. Koniom sprzykrzyło się stać na zimnie i prosto „wzięły” i poszły. Gdy przyszła chwila

powrotu do domu, a koni pod oberżą nie było jeden z braci z obawy przed matką wymyślił napad i rabunek koni i uwierzywszy w wymysł własnej fantazji, zaalarmował policję.

Przyznał się do wszystkiego „jak ta lala”. Nie wiem, coby zrobiła w takim wypadku z obywatelom obcej narodowości każda inna policja, tak haniebnie nabrana, o godz. 3 w mroźną głuchą noc na głębokiej wsi... ale zachowanie tych co ze mną byli w Kochanowie trzeba przyznać, było nietylko wzorowe, ale wręcz ujmujące i wytworne. Proszono grzecznie nawet o laskawe zezwolenie użycia telefonu celem zlikwidowania oblawy.

We dworze panowała konsternacja, patrolno na nas z podziwem. Spodziewali się że po telefonie p. Kocha do Wejherowa na trzeci a może na czwarty dzień przyjdzie ktoś z policji i zapyta sennym głosem: „Jak to tam było z tym napadem”? Nie przypuszczali, że idzie to tak prędko.

Nad ranem byliśmy już w domu.

P. Kocha kosztowała ta zabawa zgóra sto złotych (samochody i benzyna) a pozatem wytlumaczył się w sądzie. (t)

Posiedzenie Sejmiku powiatu łczewskiego

W dniu 30 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego Sejmiku powiatu łczewskiego. Otwarcie sejmiku poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Tczewie, poczem w sali posiedzeń sejmiku starosta łczewski p. Muchniewski zagał zebranie o godz. 10 rano, witając przybyłych członków sejmiku. W przemówieniu swem p. starosta wezwał zebranych do wyteżonej pracy na niwie i dla dobra samorządu powiatowego, bez specjalnego podkreślenia przynależności partyjnej przez poszczególnych członków sejmiku, powołanych do rozstrzygnięcia zagadnień gospodarczych powiatu, tak ważnych w dobie obecnego kryzysu. Nieśly pewna część członków sejmiku znana ze swych szowinistycznych poglądów partyjnych, bez względu na dobro powiatu i wbrew ogólnie przyjętym zasadom przy wyborach do komisji, zaczęła majorzować członków Pomorskiego Bloku Gospodarczego murując wszystkie miejsca w ko-

misjach dla swoich mataforów partyjnych. Przeciw tego rodzaju nieparlamentarnym metodom pracy w sejmiku wystąpił energicznie p. mecenas Cwikliński i p. nac. Goc, stawiając za przykład sejm, którego bezwzględna większość zabezpieczyła jednak przedstawicielstwo w komisjach nawet najmniejszym zespołom o odmiennej myśli politycznej. Na znak protestu członkowie bloku wstrzymali się od głosowania przy wyborach do komisji. Do Wydziału Powiatowego natomiast wybrano pp. mecenas Cwiklińskiego, Radzimińskiego, Błażka, Gaja, Lempkowskiego i Knasta. P. starosta Muchniewski reasumując przemówienia mówców pro i contra podkreślił, że mandatariusze poważnej części społeczeństwa powiatu, wskutek konszachtów liderów politycznych, nie są reprezentowani w poszczególnych komisjach. O godz. 15 p. starosta zamknął posiedzenie życząc równocześnie członkom sejmiku „Szczęśliwego Nowego Roku”. R-I.

G N I E W

— Zebranie Tow. Przyjaciół Harcerstwa. — Dnia 23 grudnia ub. r. odbyło się zebranie zarządu Przyjaciół Harcerstwa. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania i przycięciu do wiadomości okólnika Z. H. P. w Toruniu, postanowiono zwołać na dzień 22 stycznia br. walne zebranie Towarzystwa o godz. 16 w auli gimnazjalnej. W dalszym ciągu postanowiono w przyszłym roku urządzić kilka imprez dochodowych. Jako pierwszą imprezę postanowiono urządzić przedstawienie dla dzieci; p. kpt. Dąbrowski w imieniu Teatru Żołnierskiego w Gniewie oświadczył, że zysk z drugiego przedstawienia oddany zostanie na cele Towarzystwa, pozatem podał myśl, aby w czasie zabaw w kasynie oficerskiej II 65 pp. harcerze urządzali zbiórki na zakupno namiotu dla drużyny szkoły powszechnej i wreszcie, że w dniu 22 stycznia br. o godz. 10 rano w salach gimnazjum gniewskiego odbędzie się wystawa zbioru monet własności p. kpt. Dąbrowskiego; wstęp dla dzieci 10 gr dla dorosłych 20 groszy. Całkowity dochód z wystawy przeznaczył p. kpt. Dąbrowski na Towarzystwo Przyjaciół Harcerstwa. Zaznaczyć należy, że w zbiorach p. kpt. Dąbrowskiego znajdują się bardzo ciekawe okazy monet począwszy od czasów rzymskich do najnowszych monet piędziennych — wszystkich państw świata.

— Miejski Komitet pomocy bezrobotnym zaopatrzył bezrobotnych na okres świąteczny w artykuły żywnościowe następującej wartości: dla samotnych 4 zł, z małą rodziną 7 złotych, ze średnią 10 zł, z dużą rodziną 15 zł. Wartość otrzymanych artykułów odbierają bezrobotni przy pracach publicznych. Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych urządziła szkoła powszechna i miejscowy garnizon, zaś, że ani jedno dziecko nie zostało pominięte.

— Wigilja Żołnierska w II 65 pp. Dnia 24 bm. została urządzona w świetlicy bataljonowej wigilja żołnierska dla wszystkich żoł-

nierzy II 65 pp. w obecności całego korpusu oficerskiego, ks. Motylewskiego i prezesa P. B. K. p. Widzowskiego. Po odczytaniu przez ks. Motylewskiego ewangelji świętej, adiutant bataljonu p. por. Sławski odczytał list pasterski ks. biskupa połowego Galla, wystosowany specjalnie na dzień wigilijny do wszystkich żołnierzy wojska polskiego. Dca bataljonu p. major Sulik po odczytaniu życzeń świątecznych dcy korpusu p. gen. Pasławskiego, dowódcy dywizji, dowódcy piechoty dywizyjnej i dowódcy pułku, przełamał się z każdym strzelcem bataljonu opłatkiem. Wspólnym odśpiewaniem kolend, w nadzwyczaj miłym nastroju wieczór wigilijny zakończono.

— Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych w II 65 pp. W dniu 24 bm. w godzinach popołudniowych odbyła się gwiazdka dla dzieci bezrobotnych w II 65 pp. 50 dzieci bezrobotnych zostało obdarowanych torebkami. — Przed rozdaniem torebek dzieci spożyły kolację żołnierską. Rozdaniem podarunków zajęła się p. por. Szczybańska. Zaznaczyć należy, że gwiazdka dla dzieci bezrobotnych została urządzona z inicjatywy p. majora Sulika, a na urządzenie jej wszyscy pp. oficerowie i podoficerowie garnizonu gniewskiego złożyli po jednym złotym dobrowolnego datku.

— Z Komisji upiększenia miasta. W ostatnich czasach Magistrat gniewski przeprowadził wyrąb części składowanych drzew w parku miejskim. Na tej podstawie ludzie niewtajemniczeni przypisywali mu chęć dewastowania drzewostanu. Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, wyrąb karłów projektowany był już z wiosną br. i miał na celu umożliwienie wegetacji niskopiennych roślin i kwiatów, oraz urządzenie wodotrysku w słonecznej części parku. Prace nad wykonaniem powyższych zamierzeń mają być przeprowadzone z wiosną 1933 roku pod kierownictwem Towarzystwa Upiększenia Miasta.

Jaki najlepszy?

Przed kilku dniami spotkałem jednego ze swych kolegów z ławy szkolnej. Radość była wielka, jako że nie widzieliśmy się od czasu opuszczenia murów szkoły. Naturalnie, że okazję taką należy opisać. Na kolację poszliśmy do jednego z pierwszorzędných lokali, a kochany Juraś zaczął opowiadać o kolejach swego życia.

Studia w Antwerpii — to były dobre czasy! Człek o nic nie martwił się — forsą dla — martwili się inni. Dzisiaj czasy zmieniły się — niestety. Minęły, jak sen złoty, lata nieróbstwa i beztróskiego humoru. Teraz dopiero jest twarą rzeczywistość — praca i kłopoty, a z tych dobrych czasów zostało mi tylko jedno dobre przyzwyczajenie. Odzwyczaiłem się od palenia papierosów z ustnikami i teraz palę tylko bezustnikowy.

Kiedy w czasie świąt Bożego Narodzenia 1926 roku odwiedziłem Paryż i Sylwestra spędziłem w gronie swych francuskich przyjaciół, myślałem, że częstując polskimi papierosami, zrobię sensację. Omyliłem się jednak fatalnie. Kiedy otworzyłem papierosnicę ze swoimi papierosami ustnikowymi, wesoly i zawsze do wicipny Gilbert Rousseux szybkim ruchem wyciągnął swoją papierosnicę, oświadczył: Wy macie cudowne papierosy, nieszczęściem jest jednak to, że mając tak wielki wybór, nie wiecie co palić. Ja od roku już palę polskie papierosy i twierdzą, że lepszego ani ekonomiczniejszego papierosa, jak polski bezustnikowy, niema na całym świecie. Proszę bardzo, niech Pan się o tem przekona u nas w Paryżu.

Co było robić? Wśród ogólnego śmiechu zapaliłem pierwszego polskiego papierosa bezustnikowego w Paryżu poczęstowany przez Francuza.

I widziś: mój kochaniu, z dobrych czasów włóczęgi studenckiej pozostało mi tylko to jedno przyzwyczajenie. Patrząc na błękitny dymek papierosa bezustnikowego, przypominam mi się zawsze Paryż i kochany Gilbert Rousseux. T. M.

Wiele, pow. chojnicki

— Zebranie Koła BBWR. Ostatnio odbyło się miesięczne zebranie koła BBWR. obrady zagał p. prezes ob. Landowski Józef poczem ob. Pokojski Waclaw wygłosił referat polityczno-gospodarczy oraz złożył sprawozdanie z Kongresu BBWR. w Toruniu. Następnie kierownik szkoły ob. Napiórski Wenancjusz wygłosił przemówienie o Pierwszym Prezydencie Rzplitej śp. Gabrjelu Narutowiczu, z okazji 10-lecia Jego tragicznej śmierci.

— Założenie drużyny harcerskiej. Ostatnio zawiązała się w Wielu drużyna harcerska. Nauczycielstwo miejscowe, widząc jak wielu chłopców spędza wolny czas na ulicy, postanowiło zrzeszyć ich w drużynę harcerskiej, aby tam, pod hasłem: „Bóg i Ojczyzna” dać im godziwe zatrudnienie i rozrywki. Lecz jak zwykle miejscowy „słynny” prezes nadużywając swego stanowiska rozpoczął działać nawołując rodziców, aby nie pozwolili należeć swym dzieciom do drużyny harcerskiej, gdyż tam „znieważa się dusze młodzieży”. Zaiste kiedy Jego Ekselencja ks. biskup dr. Stanisław Okoniewski wyraża swą wiarę że Związek Harcerstwa Polskiego w myśl swych szczytnych haseł i praw podniesie poziom moralny młodzieży, to znajdują się tacy którzy uważają, że harcerstwo znieważa dusze młodzieży.

— Turniej ping-pongowy. Założony niedawno Klub Sportowy okazuje dużą żywotność. W grudniu zapoczątkowany został turniej ping-pongowy, w którym bierze udział 18 członków. Turniej, który prowadzi kierownik szkoły p. Napiórski, wykazał że sport ping-pongowy osiągnął u nas doskonałe wyniki.

— Wieczór gwiazdkowy. We czwartek, 22 grudnia br., dzięki współpracy miejscowego komitetu parafjalno-wójtowskiego dla bezrobotnych ze szkoła — urządzony został wieczór gwiazdkowy połączony z podarkami dla biednych dzieci, oraz biednych gminy.

W programie dzieci szkolne odegrały przedstawienie p. t. „Korale” oraz „Jasienka o Narodzeniu Pana Jezusa”. Pierwszy utwór, jak również i drugi wypadł imponująco. Wyćwiczyła je i przygotowała naucz. p. Kuklińska Marja.

W dalszym ciągu dzieci kl. 5-tej pod kierownictwem naucz. p. Pokojskiego W. odśpiewały wiankę kolend polskich.

Najwięcej radości i uciechy sprawił dzieciom św. Mikołaj, który wszystkim przyniósł podarki w koszach i workach, a potem osobno jeszcze obdarzył dzieci ubogie i ubogich gminy.

Kowalewo

— Zebranie inwalidów. Zebranie miesięczne Koła Zw. Inwalidów Wojennych odbędzie się dnia 6 stycznia b. r. w lokalu p. Józkowiaka.

Osobliwe porachunki osobiste Niedosć, że zbili — jeszcze ogrąbili

Pan Jan Kunowski z Bydgoszczy (ul. Tarsasy 8), wyszedł w Sylwestra o zmroku z domu, aby nowy rok przywitać godnie — na zabawie. Zaledwie jednak znalazł się na ul. Kujawskiej, z za węgla kiepsko oświetlonego wyskoczyło dwóch podejrzanego autora mentu osobników, którzy oświadczyli mu bez ogródek, że nadszedł czas zlikwidowania „strachnych porachunków”. Zaindagowany w ten sposób p. Kunowski, niewiele coppers rozumiał o eo przeciwnikom chodzi, wierząc jednak w swoje wysportowane bicepsy — wyzwanie przyjął. Walezył „jak lew”, — ale musiał ulec przed mocy.

Już daleko byli, zadowoleni z odniesionego zwycięstwa nieznanymi mścicielami, gdy p. Kunowski, chwytając się za zbole ramię, natrafił w zanadru na próżnię... po portfelu, „sylvastrowo” wypehanym.

Jeśli dodać, że w skradzionym portfelu było zgóra 200 złotych — łatwo zrozumieć „noworoczną” sytuację poszkodowanego.

Sędziwy i młody kalendarz

350 jubileusz kalendarza gregoriańskiego

Po niedzieli przypadającej w dniu 4 października 1582 r., nastąpił, z pominięciem 10 dni, piątek z datą 15-go października. To był początek Kalendarza Gregoriańskiego, przyjętego dzisiaj prawie przez cały świat cywilizowany. Nasz kalendarz ma więc za sobą pełne 350 lat. Jak na kalendarz, nie jest to wiek „sędziwy”, jego poprzednik bowiem i długoletni rywal, Kalendarz Juljański, panował niepodzielnie od r. 46 przed Chrystusem — w Rzymie — aż do r. 1582 nad całą Europą, a więc 1626 lat i potem, obok kalendarza „nowego stylu”, jeszcze do niedawna, czyli prawie 2000 lat.

Pobudką do zreformowania kalendarza stała się niezgodność pomiędzy rokiem kalendarzowym a rokiem zwrotnikowym, która się wyraziła w 16-tym różnicą aż 10 dni. Różnica ta powstała wskutek wadliwego wyznaczenia lat przestępnych, którymi były wszystkie lata podzielone przez 4, a więc i wszystkie setne lata, wskutek czego co 400 lat powstawała różnica o 3 dni. Dla uniknięcia tego błędu papież Grzegorz 13 bullą z 24 lutego 1582 ustalił że od tamtych tylko te setne lata będą przestępne, które dzielą się bez reszty przez 400. Jednocześnie

dla usunięcia wytworzonej różnicy 10 dni, papież przesunął kalendarz o 10 dni, wyznaczając dzień 5 października 1582 r. jako początek zreformowanego kalendarza, czyli, jak wspomnieliśmy, zamiast 5-go października po 4-ym nastąpił 15 października.

W dniu wyznaczonym przez bullę papieską, przyjęli reformę Gregoriańską tylko trzy państwa, a mianowicie: Italia, Hiszpania i Portugalia. Francja przyjęła „nowy styl” tegoż roku, przesuwając dzień 10 grudnia na 20 grud-

nia. Polska zreformowała swój kalendarz w 4 lata potem, a więc w r. 1586, przesuwając dzień 22 grudnia na 31 grudnia. Protestantckie kraje długo jeszcze pozostały wierne „staremu stylowi”. Protestantckie Niemcy przyjęły nowy kalendarz najwcześniej, bo w r. 1700, najpóźniej zaś Szwecja, w r. 1753. Grecko-katolicka Europa utrzymała kalendarz Juljański do ostatnich lat. Rosja reformuje swój kalendarz w r. 1918. W Azji — Japonia wprowadziła Kalendarz Gregoriański w r. 1873, Chiny — w r. 1911.

Fabryka scenarzystów filmowych

Biurowiec i niewolniczy scenarzysty

Autor scenariuszy filmowych, Węgier, A. Gosztyni, opowiada frapującą dla Europejczyka historię, które widział w „fabrykach”, jak je nazywa, filmów amerykańskich, w „Paramountie”, w „Foxie, w Uniwersalu” etc.

Zaprzyjaźniony z Gosztynim reżyser Paramount'u, Salisbury, powiedział mu kiedyś, po dobrym obiedzie, w chwili szczerości: „Co tu dużo gadać! Filmy służą tylko dla jednego celu — największego obrotu kasowego!”.

Salisbury miał rację i mówił szczerą prawdę, oświadcza Gosztyni po dłuższym pobycie w U. S. A. i po wejściu w zakulisowe stosunki w atelier filmowych Hollywood'u.

Najważniejszym wydziałem w każdym towarzystwie filmowym amerykańskim jest, jak mówi Gosztyni, t. zw. *biuro obliczeń* (box office), które sporządza tabele orientacyjne na podstawie sprawozdań kasowych kin z wszystkich Stanów i które decyduje w ostatecznej instancji o całym nastawieniu produkcji filmowej, o wyborze gwiazd, aktorów, reżysera scenarzysty etc. Jeśli box office stwierdza np. na podstawie raportów, że powodzenie ma obecnie filmy z życia gangsterów, dziennikarzy, lekarzy — oczywiście w opracowaniu romantycznym — natychmiast „fabryka” zaczyna produkować filmy osnute na tle życia lekarzy, dziennikarzy, gangsterów. To samo czynią wnie „fabryki” konkurencyjne. Nie wątpię ani na chwilę, że gdyby filmy artystyczne „robili kasę”, produkcje fabryk filmowych nastawionych została tylko w tym kierunku, gdyż w Amery-

ce wszystko się robi i robi dla pieniędzy, nawet sztuki.

W każdej fabryce filmowej znajduje się t. zw. „Editorial Office”, wydział opracowania scenariuszy; pracownicy z tego wydziału czytają każdą nową powieść i uczęszczają na każdą premierę teatralną. Za pensję od 50 do 100 dolarów tygodniowo niewolnicy ci siedzą jak przykuci przez cały dzień przy biurku, pochyleni nad książką sporządzają wyciągi, katalogi, kartoteki. Jeden z dyrektorów Editorial Office pokazywał mi wykaz przeczytanych w ciągu roku 2000 powieści, z których nie zakupił ani jednej dla opracowania scenariusza filmowego.

Powieść zakupiona zostaje poddana t. zw. treatment, specjalnemu opracowaniu dla przeróbki na scenariusz filmowy, przy czym bardzo często przeróbkę powierza się kilku literatom od razu, poczem wybiera się scenarzystę, który najlepiej przypadła do gustu dyrekcji.

Praca autorów scenariuszy amerykańskich jest w najwyższym stopniu niewdzięczna i wyczerpująca. Za swą ciężką pracę otrzymują oni grosze w stosunku do pensji i zarobków autorów. Nie wolno im przejawiać własnej inwencji, pomysłowości. Dyrekcja jest najwyższą instancją, ona decyduje, o tem, co abyć w scenariuszu a znów o jej dyrektywach decyduje bezapelacyjnie „Box Office”, który stwierdza na podstawie statystyk, jakie filmy mają powodzenie kasowe. Kasa jest ostatnią i najwyższą wyrocznią w całej produkcji filmowej U. S. A.

Cesarz Annamu kapelmistrzem jazzbandu

Władca Annamu, cesarz Bao-Dai, po powrocie do ojczyzny z Paryża zajął się przede wszystkim utworzeniem jazzbandu. Dobry pianista, cesarz sam gra w jazzbandzie, inne zaś instrumenty obsadził przedstawicielami arystokracji anamickiej. Dla wykształcenia swej orkiestry w produkcjach jazzbandowych zaprosił Bao-Dai znanego dyrygenta jazu, Anglika, Jacka Hylton'a.

Starogard

Groźny pożar w Osowie Dnia 27 grudnia o godz. 17.45 w zabudowaniu Holza Rudolfa w Osowie powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z paszą, niektóre maszyny rolnicze, oraz chlew połączony ze stodołą pod jednym dachem, wartości 9400 zł. Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 12 tysięcy złotych w Pom. Stow. Ubezpiec. w Toruniu. Dotychczasowe dochody wykazały że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez żonę poszkodowanego.

Gielda

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 2 I 1933 r.

	Przeznaczenie	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	—	—
DEWIZY.		
Belgia	123,70—123,3	—
Włochy	—	—
Bukareszt	—	—
Holandia	—	—
Kopenhaga	—	—
London	29,79—29,64	—
Nowy York	—	—
Nowy York teleg.	8,929—8,909	—
Paryż	34,85—34,76	—
Szwajcaria	171,80—171,37	—
Włochy	45,75—45,53	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,55	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 2 I. 1933

Pszonica nowa	188—190
Zyto nowe	145—147
Jęczmień browar.	165—175
Jęczmień przem. pastewny	153—164
Owies marchijski	115—120
Mąka pszenna	23,25—26,25
Mąka żytnia 70%	19,60—21,80
Otręby pszenne	8,90—9,20
„żytnie	8,80—9,00
Grzech Victoria	21,00—26,00
Grzech drobny jadalny	20,00—22,00
Grzech pastewny	13,00—15,00
Peluszka	13,50—14,50
Bób	13,50—15,50
Wyka	14,00—20,00
Łubin niebieski	8,00—10,00
Łubin żółty	11,75—13,00
Seradela nowa	18,00—24,00
Kuchy imane	10,00—
Wytłoki suche kraj.	8,90—
Wytłok Sova II.	9,60—10,10

Jo-Jo!



„Stasia, czy jajka ugotowane?” — 178 — 179 — 180 —! dopiero są miękkie! Zegar jest zepsuty!

Dziś i przed 25 laty

Przeglądając „Tygodnik Ilustrowany” z przed 25 lat, znajdujemy w nim taką piosenkę, śpiewaną na kabarecie sylwestrowym w Filharmonji Warszawskiej:

„Z wystawą wspaniałą i kosztem niemałym Wyspińskiego dzieło piękne teatr dał. Lecz na tej tragedji „Bolesławie Śmiałym” Dyrektor Zalewski same pustki miał. Biadała prasa na przeróżne tony. Skąd taka nieczułość dla poezji jest, A tymczasem ludzie szli na iluzyjny (kina) Na tragedję czyniąc obojętny gest! Bo my — bez wątpienia — lubimy złudzenia I lecimy na nie tłumnie, jak na wiec... Ach, to kolosalne, to piramidalne Ach, to niebotyczne, można rzec!”

Dziś, po 25 latach niewiele się zmieniło. — I to nie tylko jeśli chodzi o teatr czy kino...

Ośmiu nowych kardynałów

Jak donoszą dobrze poinformowane pisma rzymskie, na zapowiadzianym kolegium kardynałów w Rzymie mają nastąpić nominacje 8-miu nowych kardynałów. W ten sposób kolegium kardynałów będzie liczyło 64 członków. Dotychczasowy skład kolegium wynosił 56 kardynałów, w tem 29 Włochów.

Programy radiowe

Wtorek, dnia 3 stycznia

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramofonowe; 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa 15,30 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport 15,35 „Wśród książek” — omówi prof. H. Mościcki; 15,50 Arje i pieśni 16,40 Odczyt; 17,00 Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. ork. Film. Warsz. 18,00 Muzyka lekka 19,20 „Listowne nauczanie rolnictwa” (Kursy koresp. im. St. Staszica); 19,30 Feljton muzyczny 20,00 Koncert popularny. 21,10 Wiadomości sportowe 21,20 Recital skrzypcowy G. Bacewiczówny. — Akomp. L. Urstein 22,00 Kwadrans literacki. — Nowela pt.: „Protekcja” Wł. Perzyńskiego. — 22,15 Muzyka salonowa w wyk. Ork. Ed. Lorand 23,00 Muzyka taneczna.

Środa, dnia 4 stycznia

Warszawa. 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa 12,10 Płyty gramofonowe 15,15 Komunikat gospodarczy 15,30 Kronika harcerska; — 15,35 Program dla dzieci: a) Opowiadanie Z. Rabskiej pt. „Zegar z jadalnego pokoju”; b) Obrazek E. Zarembiny: „Jak bury kotek Jezuska uspił”. 16,00 Kolendy w wykonaniu Stefana Witas (tenor) i chóru Akad. Koła Muz. oraz E. Mossakowskiego (płyty); 16,40 „Zwrot ku romantyczności w twórczości Sienkiewicza” wygł. prof. H. Rydzewski; 17,00 Audycja dla naucz. muzyki w szkół ogólnokształcąc. zorganizowa-

na przez M. Ogn. Wak. Liceum Krzemien: 1) Chór Szkoły Powszechnej z Pruszkowa im. Marszałka Piłsudskiego pod kier. pana St. Wasiaka; 2) profesor K. Sikorski wygłosi prelekcję o zdaniach muzycznych; 17,40 „Wiadomości z ruchu społecznego zagranicą” 18,00 Muzyka taneczna 19,20 „Skrzynka pocztowa rolnicza” 19,30 Feljton literacki pt. „Życie literackie” 20,00 Muzyka lekka; 21,00 Wiadomości sportowe; 21,10 Pieśni Fr. Schuberta w wykonaniu M. Trampczyńskiej; 21,50 „Recital wiolonczelowy w wykonaniu Enrica Mainardi. 22,50 Muzyka tan.

Czwartek, dnia 5 stycznia

Warszawa. 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 2,10 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry PR pod dyr. J. Ozimieńskiego; — 15,10 Komunikat Państw. Inst. Eksp. 15,25 Piosenki w wyk. Astona z płyt gram.; 15,35 Odczyt pt. „Wychowanie w rodzinie czy poza rodziną” wygł. p. St. Lewartowicz; 15,50 Fantazje operowe w wykonaniu różnych orkiestr — 16,25 Francuski (kurs średni) 16,40 „Stanisław Noakowski” (z cyklu odczytów ilustr. przez wydawn. „Świat przez Radio”) wygł. inż. T. Sawicki. 17,00 Koncert kameralny 17,40 Odczyt pt. „Nowa organizacja roku szkolnego” 18,00 Muzyka lekka 19,20 Komunikat roln. Min. Roln i Reform Rolnych 19,30 Kwadrans literacki — opowiadanie J. Rawicza pt. „Chart” 20,00 Muzyka lekka 20,55 Wiadomości sportowe; 21,30 Słuchowisko z Krakowa; 22,15 Muzyka cygańska z gospody towarzyskiej Fukiera ork. Rudy Nyari; 23,00 Muzyka taneczna.



Uzucioowy: Niewiem Wamb' ale śpiew twój wzrusza mnie dzisiaj, aż do bólu.

Z dniem 4-go bm. (środa) 1933 r.
otwieram
skład pieczywa
 i wszelkiego rodzaju ciastek.
 Niniejszem upraszam Sz. Klientelę o porzucenie
Maksymilian Werczoń
 0692 Grudziądz, ul. Budkiewicza nr. 3.

Z prawami szkół państwowych 8056
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winiogrodzkiego w Wejherowie
 przy małe zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
 Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.
Dwa pokoje
 (sąnet i sypialnia dla jednej lub dwóch osób, łazienka komfortowa, telefon, ewentualnie z całkowitem utrzymaniem. Toruń, Moniuszki 25 ptr. Tel. 241.
Amatorzy
 Wasze prace fotograficzne najlepiej wykonają
FOTOATELIER
SPYCHAŁSKI
 Toruń, Strun...

Na sprzedaż
dom
 nowowbudowany, niepodlegający ochronie lokatorów o obszernych komfortowych 2 czteropokojowych i 1 trzypokojowym mieszkaniu, z ogrodem około 1000 m². Wpłata 20.000 zł. Oferty do Dnia Pomorskiego. Toruń. 9662
 Przeprowadź się
 na Langasse 59 w Gdańsku
 Leżarz-dentysta 7437
SOKALSKI

Porada
 w sprawach podatkowych; odwołania oraz skargi do N. Trybunału Administracyjnego; pomoc w układach z wierzycielami; prace bilansowe, rewizyjne oraz organizacyjne. Karol Mizgalski, rewident przysięgły Toruń, Moniuszki 25. Tel. 241.
ZIOLA LECZNICZE
 według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłazdom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc.
zadzacie bezpłatne broszury ouczajacaj
 Adres: Liszki—Apexa. 7860

FOTOATELIER
SPYCHAŁSKI
 Toruń, ul. Strumykowa obniżył na Gwiazdkę ceny



S. P.

Bolesław Jarzembowski

dlugoletni prezes Oddziału Legii Inwalidów
Wojsk Polskich w Toruniu

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w Toruniu, dn. 1 stycznia 1933 r.

Pogrzeb w środę, 4. stycznia o godz. 15-tej, z domu żałoby przy ul. Klonowicza 38.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Prezesa i Kolegę.

Zarząd.

WĄBRZEZNO

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 11,15 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Edwarda Barylskiego w Wąbrzeźnie, ul. Kościuszki: sypialnię, kredens, kompl. sypialni i 6 szaf. 9652

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2353/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 10,45 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: radiodobornik „Telefunken”. Zbiórka refl. w moim biurze, ul. Poniatowskiego 9. 9651

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2420/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 12,15 w poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Lucjana Leśniewicza w Wąbrzeźnie, Rynek: aparat fotograficzny. 9650

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2381/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 9 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jerzego Hajdla w Wąbrzeźnie, ul. Marsz. Piłsudskiego: samochód ciężarowy „Chevrolet”. 9649

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 3535/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 10,15 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Zygmunta Janiszewskiego w Wąbrzeźnie, ul. Marsz. Piłsudskiego: odkurzacz marki Elektrolux i bibliotekę. 9649

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 1611/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Szymona i Weroniki Różyńskich w Wąbrzeźnie, ul. Ogrodowa: 1 nagrobek. 9647

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 542/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 9,45 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Kazimierza Małkowskiego w Wąbrzeźnie, ul. Grudziądzka: stół dębowy, szafę do rzeczy, automat muzyczny i bilard. 9646

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2240/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 2 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Pawła i Klary Sipów w Wąbrzeźnie, ul. Hallera: bufet. 9645

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2290/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 4,30 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Fryderyka Langego w Wąbrzeźnie: regał, bufet, 2 wagi, kwiatnik, lustro, mały regał i regał z szafką. 9644

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2183/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 1 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Franciszka Szymańskiego w Wąbrzeźnie, Rynek: bufet, biurko, maszyny do pisania, samochód osobowy „Essex”. 9643

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2157/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 10,30 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 2 motory, lustro i lampę. Zbiórka refl. w moim biurze, ul. Poniatowskiego 9. 9642

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2137/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 roku o godzinie 4 po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: fortepian, lustro, obraz, kanapę, 4 krzesła, stół, dywan. Zbiórka refl. w moim biurze, ul. Poniatowskiego 9. 9641

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2141/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 3,30 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Ludwika Murawskiego w Wąbrzeźnie, ul. Dolna: bufet i kanapę. 9640

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 281/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 9,30 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Bronisława Piekarka w Wąbrzeźnie: radioaparat, tekę składową, 3 regały, regał z 6 szufladkami, 225 żarówek i 4 lampy. 9639

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2226/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 9,15 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Br. Murawskiej w Wąbrzeźnie, ul. Bernarda: 10 kotłów, 5 serwisów porcelanowych i 3 teki składowe. 9637

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2173/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 12,45 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w podwórzu p. Br. Grabowskiego w Wąbrzeźnie, ul. Przemysłowa: lokomobile. 9638

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2348/31

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 stycznia 1933 o godz. 3,30 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Józefa i Pauliny Hilbrandtów w Płużnicy: harmonium. 9677

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2391/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 stycznia 1933 o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Stanisława Swędrowskiego w Przydworzu: zbiór z 4 morgów żyta. 9676

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 72/32

WYPRZEDAŻ INWENTUROWA!

Tanio jak nigdy!

... od lat
największa
sensacja
w cenach
dla całego
Wolnego
Miasta

Początek
5. stycznia
o godz. 9-tej
przedpołudn.

w firmie

STERNFELD

G DAŃSK, Langgasse.

9656

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 stycznia 1933 o godz. 9,30 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Juljana Przystalskiego w Niedźwiedziu: około 55 tur żyta. 9675

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 1982/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 stycznia 1933 o godz. 2 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Przybylskiego w M. Radwiśkach: około 12 ctr żyta. 9674

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 254/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 stycznia 1933 o godz. 9,30 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Aleksandra Tatary w Przydworzu: zbiór z 4 morgów żyta. 9673

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 67/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 stycznia 1933 o godz. 11,30 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Fedeczki w Przydworzu: konia i krowę. 9672

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 3536/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 stycznia 1933 o godz. 4 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Adama Cały w Ludowicach: powózka. 9671

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2041/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 stycznia 1933 o godz. 2 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Władysława Małkowskiego w Ostrowie: 5 tuczników. 9668

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 1997/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 stycznia 1933 o godz. 11,15 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Władysława Adamia w Przydworzu: 13 i pół ctr mieszanek, 3 ctr wyki, pół stoga żyta. 9670

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2626/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 stycznia 1933 o godz. 10,45 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Władysława Rygielskiego w Przydworzu: 5 tuczników i 3 jałowki. 9669

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 1469/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 2,30 popoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Reinholda Nitza w Wąbrzeźnie, ul. Marsz. Piłsudskiego: 2 platformy i konia. 9654

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 1938/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 11,45 przedpoł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Jana Deręgowskiego w Wąbrzeźnie, Rynek: bufet restauracyjny. 9653

Główniczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie. rej. 2392/32

GRUDZIĄDZ

LICYTACJA.

We środę, dnia 4. 1. 33. sprzedawać będą w drodze licytacji w Małem Tarpnie u p. Dzierżęckiego o godz. 10: 1 aparat radiowy; w Grudziądzu przy ul. Groblowej 13 o godz. 12: 1 centryfuga. Dnia 5. 1. 1933 przy ul. Groblowej 13 o godz. 10: 1 sztucer i 1 rower, 1 kanapę, 1 stół okrągły, 4 foteliki, 1 obraz. 9693

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu. Nr. 629

Mieszkanie

4 pokojowe, słoneczne wynajmę. Czynnosc za 1/2 roku. Właściciel, Toruń, Mickiewicza 144. (9663)

Mieszkanie

3-pokojowe z wygodami wynajmę starszemu bezdzietnemu małżeństwu. Toruń-Mokre, Ogrodowa 12. 9664.

WAGA

z odważnikami oraz kilka stółów tanio na sprzedaż. Toruń, Król. Jadwigi 20. I.p. 9665

Gabinet racjonalnej kosmetyki

„Kalo-technika“

(dypl. „Université de Beauté Cedib“ w Paryżu) wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki racjonalnej i upiększającej. Odmladza, doskonali, konserwuje urodę. U s u w a najnowsze systemy zmarszczki, krosty, wagi, rozszerzone pory, brodawki, piegi, czerwonosc nosa, lupież i t. p. Trwale przyciemnianie brwi irżes. Toruń, ulica Prosta nr. 2 I. piętro. 9075

Dobrze

umeblowany pokój. bezposrednio polaczone z lazienka komfortowa, ewentualnie z calkowitem utrzymaniem. Toruń, Moniuszki 25 pnr. Tel. 241.

Poszukiuje

od zaraz dzierzawy restauracji lub bufetu i resztam sprzedam lub wydzierzawie dom w Rynku z wolnym skladem i wolne mieszkanie w mieście. Zgłoszenia: Jan Goryński Łasin, Rynek 14/15 9658

Okazja!

Sprzedam korzystnie: masaż elektr., futra: piżmoswe i szopy, sypialnie malow. bialo, oddzielne stoły, krzesla, lózka meblowe i zelazne, obrazy i lustra, maszyny krawieckie, radjo 3 i 4 lampowe, rowery, plaszcze i detki rowerowe, kornet nikiowy, garderobe, obuwie i wiele innych przedmiotow.

Sklep Okazyjny

ul. Narutowicza 15 w Grudziądzu. 8067

Od 1-go stycznia sklep przeniesiony zostanie na ul. Groblową 3 (obok rybnego rynku).

Zanim

kupisz nowe, obejrzyj używane lózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, oficerki marynarski helm i mundur galowy, kilimy, plaszczy, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny opalograf, motocykl, maszyna do krajanja papieru oraz wszelkie używane i rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL“

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 i „Stala okazja“ Bydgoszcz. Gdańska 10

WYPRZEDAŻ INWENTUROWA

Co ona znaczy, wiadomo już zdawna! — Lecz tym razem jest to coś wprost

niewiarogodnego! My nigdy nie przesadzamy i nie czynimy tego także obecnie; możecie nam wierzyć:

Ceny są wprost śmieszne

a jednak staramy się o pierwszorzędną jakość — jak zwykle.

Bracia **Freymann**

Rozpoczyna się
w czwartek
o godz. 9 rano

Szybka obsługa!!

Dom Towarowy dla wymagających.

OBWIESZCZENIE.

We wtorek, dn. 3. 1. 33. o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w tutejszym składzie odbiorczym licytacja: 6 skrzyń sera (157 kg) 2 beczki farby (212,5 kg), 1 paczkę opon rowerowych (9 kg) 10 paczek zielonych jedwabi (238 kg), 1 skrzyni pasty do butów (58 kg), 25 paczek próżnych butelek (154 kg), 1 paczka kartonauzu (17 kg) i 207 sztuk korków. 9655

Güterabfertigung
Danzig, Leege Tor.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4. 1. 1933 o godz. 12,30 popoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 18 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 fotel, 4 krzesła, 1 stół okrągły, 1 biblioteka, 1 garnitur klubowy, kanapa, 2 fotele skórą obite, 1 dywan, 1 lampa stojąca, 1 lampa wisząca. 9691

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 14

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4. 1. 33. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Jana Kazimierza 5 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 4 krzesła, 3 szafy oszklone, 3 regały, 1 stół składowy, 1 szafa do garderoby, 1 lustro, 5 lamp elektrycznych, 1 lampa gazowa, 2 szalki, 1 piec kafilowy. 9690

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 12

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4. 1. 33. o godz. 12 w poł. sprzedam przy ul. Długiej 15 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszyna do pisania Mercedes, 2 łóżka metalowe kompletne. 9689

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 13

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4. 1. 33. o godz. 8,30 sprzedam przy ul. Plac Poznański 10 za natychmiastową zapłatą: 1 maszynkę do papieru, 1 maszynkę do rżnięcia chleba, 1 regał składowy, 1 stolik mniejszy, 6 słoików cukierków. 9682

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 30

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4. 1. 33. o godz. 8 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 6 za natychmiastową zapłatą: 1 czarne biurko dębowe i 1 szafę biblioteczną. 9684

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 34

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4. 1. 1933 o godz. 14,30 sprzedam przy ul. Orła 12 za natychmiastową zapłatą: 1 lustro, 1 szafki nierzek i 1 maszynę do szycia. 9685

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 33

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 1. stycznia 1933 r. otworzyłem

SKŁAD SKÓR

przyborów szewskich, tapicerskich i stolarskich. 9667

Dając duży wybór i ceny konkurencyjne proszę o łaskawą poparcie.

Toruń, ul. Łazienna 15.

J. M. Wrembel.

HURT

DETAL

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4. 1. 33. o godz. 14 sprzedam przy ul. Orła 4 za natychmiastową zapłatą: 1 skrzynię do maki. 9687

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 31

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy, przy ul. Św. Trójcy 20-21 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz, tom 65 karta 2297 na imię Teodora Sikorskiego w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy 20-21 zostanie w drodze egzekucji dnia 23 lutego 1933 o godz. 10 przedpoł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 4. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z przybudową, salę i podwórze, chlew pralnię z mieszkaniem, obszar 14,79 ar. wartość użytkowa podatku budynkowego 4352 mk. Matrikula art. 756, księga podatku budynkowego 173. Wzmiątkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 października 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzniesieniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitałach, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich oinosisi się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 27 grudnia 1932 r.
Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 10

IV. 1. K. 87/31

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 4 stycznia rb. o godz. 10,30 przed południem sprzedam przy ul. Promenada 53 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 umywalnię z lustrem i marmurową płytą. 9688

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
21/VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 4. 1. 33. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11 przy Gdańskiej 162 st. nr.: tombankę z gablotką i regał oszklony; o godz. 11,30 przy Gdańskiej 18 st. nr.: maszynę do pisania „Ideal”; o godz. 12 przy Gdańskiej 152 st. nr.: samochód osobowy „Chevrolet”; o godz. 13 przy Gdańskiej 109 st. nr.: tombankę, regał składowy i bufet dębowy.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
39/VIII. 9683

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4. 1. 3. o godz. 9 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 22 za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia marki Naumann i 1 szafkę mach. oszkloną. 9686

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 stycznia 1933 o godz. 12,30 sprzedam przy ul. Zduny 4 za natychmiastową zapłatą: jedno duże lustro, stojący serwis do palenia mosiężny i jedno biurko. 9689

Czerniewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.
3/VIII.

Majątek Minikowo

pow. Bydgoszcz, st. Slesin, obszaru ca. 1,600 mórg doskonałej ziemi z dobrymi łąkami na dogodnych warunkach do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje zarządca masy spadkowej p. Antonim Style, inż. A. Rigall w Bydgoszczy, ul. Gdańska 62.

Wyprzedaż

Obuwia z powodu likwidacji. Bydgoszcz, plac Piastowski 15. (9120)

Maszyna

do swetrów i pończoch do sprzedania. Paapke Bydgoszcz, Gdańska 54. (9689)

Szkoła tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Nowy kurs dnia 3 stycznia. Toruń, Prosta 22. (9666)

Mistrz ceglarski

z dobrymi świadectwami, poszukuje posady w parowej cegielni wraz z maszyną od 1. IV. 1933 r. lub przedzej. Oferty do Dnia 1. omorskiego, Toruń, pod 9678

Pokój

sympatycznie urządzonego do wynajęcia. Toruń, ul. Kołomyjskiej 31. parter lewo.

Teatr Polski w Toruniu Repertuar

We wtorek, dn. 3. I. 33 r. o godz. 20-tej
Wielki recital fortepianowy wykona mistrz o światowej sławie polski artysta
Artur Rubinstein
Leg. zniżkowe 33%

W środę, dn. 4. I. 33 r. o godz. 20-tej
„Noc sylwestrowa”
Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) St. Krzyżowski.
Leg. zniżk. 33 %

W czwartek dn. 5. I. 33 r. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska
„Noc sylwestrowa”
Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) St. Krzyżowski.
Abonamenty i passepout nieważne.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Kościół Marjacki w Toruniu zagrożony

Co postanowią władze budowlane?

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych cichy zakątek przy kościele N. M. Panny zaroił się tłumami ludu. Zajęła bowiem wielka automobilowa arabina straży pożarnej i zatrzymała się przed frontem starej świątyni. Co się stało?

Po chwili oczom zebranej gawiedzi przedstawił się widok ciekawy i niecodzienny. Automatyczna drabina robi wdzięczne ewaluacje, jakby pieruety taneczne, a potem nagle strzela ku górze, opierając się czubkiem o główny szczyt kościoła. Na zawrotną wyżynę dwudziestu sześciu metrów wspina się śmiały i energiczny ruchem strażak, dochodzi do samego szczytu, ręką opiera o mur i spuszcza w dół długi sznureczek, obciążony żelaznym ostro zakończonym drążkiem.

A na dole urządza komisja mieszana, Magistratu i Województwa, a mianowicie pp.: miejski rada budownictwa, inżynier Kazimierz Ulatowski, rada wojewódzki inż. Niekrasz, referent budownictwa Smolny, inżynier architekt Bojakowski, członek wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa publicznego referendarz Kowalski, budowniczy miejski Radomicki, wreszcie dyrektor straży pożarnej Kliński.

O co chodzi?

Od szeregu lat ściana południowa kościoła odchyłona od linii pionowej, sterczy pochyło nad ulicą i wygląda wcale groźnie.

Komisja wymieniona stwierdza, że odchylenie wynosi w narożniku 55 cm., nieco dalej od narożnika, wzdłuż rury deszczowej 65 cm., ściana zaś zachodnia ma odchylenie 45 cm., 40 cm. i 20 cm. Z cyfr tych wynika, że obie ściany nietylko są pochylone ale i wchrowate.

Kościół N. M. Panny jest jednym z najpiękniejszych zabytków gotyku nietylko Torunia i Pomorza, ale i całej Polski. Świątynia, zbudowana w drugiej połowie 13-go wieku, poważnie spogląda w Rynek Staromiejski i przyległe ulice, i na rojne tłumy ludu, spogląda już blisko siedemset lat.

Monumentalne, gładkie ściany, zwieńczone górą fryzów ornamentalnym, ułożonym z cegieł, gigantyczne witraże, przepiękna szczytnica z trzema wieżyczkami, krążanek renesansowy, wszystko to stanowi chlubę Torunia

CZY ŚWIĄTYNIA JEST ZAGROŻONA?

Dlaczego mierzą odchylenia ściany — która pochylona się już dawno — a przecież świątynia stoi i panuje nad miastem swym potężnym torsem od tylu wieków?

Z ciekawością zblizamy się do radcy Ulatowskiego i prosimy o informację. Udziela ich niechętnie, gdyż nie chce niepokoić opinii publicznej, jednak w końcu daje się nakłonić i daje wyjaśnienia.

Przedewszystkiem prace nad badaniem stanu bezpieczeństwa świątyni są bodaj dopiero co rozpoczęte.

Nie można w tej chwili powiedzieć nic zdecydowanego, katastrofa może nastąpić za kilkanaście lat, a może i dzisiaj nawet.

W każdym razie, o ile chodzi o środki ostrożności, lepiej zastosować je o dziesięć lat za wcześniej, niż o jeden dzień zapóźno.

— Ale o cóż właściwie chodzi?

— Kościół N. P. Marji miał kiedyś dach potrójny, to znaczy, że każda nawa posiadała swój dach oddzielny zakończony górką szczytnicą. Podobny, trójdzielny dach widzimy w Toruniu na kościele św. Jana, a także na kościele katedralnym w Chelmży. Dachy te w końcu ósmnastego wieku ucierpiał tak dalece, że je zmieszono w r. 1798 i na ich miejsce zbudowano dach dwuspadowy jednolity, przytłaczający swoim ogromem.

Otóż w końcu XVIII wieku — jak mówi rada Ulatowski — dużo fuszowano w budownictwie z punktu widzenia techniki, dużo

więcej niż dzisiaj, wbrew ogólnie utartej opinii, że „dawniej budowano lepiej”. To nieprawda. Dowód właśnie dach kościoła N. P. Marji. Niedosć, że ogromem przytłacza, ale konstrukcja dachu niezmiernie ciężka, rozpięta ściany, już dawno nadwątlone (kotwice, ściana gające mury założono już w wieku XVII), a że ściana południowa jest o wiele cieńsza niż północna, więc z tej też strony ukazało się z biegiem czasu pochylenie, które wprowadziło samo w siebie nie byłoby groźne z uwagi na ogromnie grube kotwy, a które jednak wywołuje z biegiem czasu skutek zgoła nieprzyjemny. Mianowicie warstwy cegieł, leżące

— Tego jeszcze nie wemy. W każdym razie sklepienia są popękane. Zwracam uwagę, że pęknięcia więzy przy kościele N. P. Marji w Gdańsku nastąpiło nagle, w ciągu kilku godzin, ukazało szczelinę, przez którą mógł wygodnie przejść gruby chłop w kożuchu. Zresztą, powtarzam, lepiej zapobiec katastrofie o dwadzieścia lat za wcześniej, niż o jedną godzinę zapóźno.

Ufamy, że władze miejskie i powołane do tego władze państwowe uczynią wszystko, co w ludzkiej mocy, by uratować jeden z najpiękniejszych zabytków Polski, i zapobiec kata-



Piękny krążanek kościoła Marjańskiego dotykający do zagrożonej ściany.

w miejscu najsilniejszego oporu, to znaczy w miejscu, gdzie kończy się nachylenie, jęczą pod ciśnieniem jednostronnym, bocznym, i skutkiem tego prawdopodobnie przekroczyły granicę swej elastyczności i podlegają powolnemu kruszeniu.

Widoczne to na całym szeregu warstw cegieł, tak kruchych, że można je wydlubać palcem.

— Czy jednak nie jest to objaw normalnego zwietrzenia starej cegły?

— Przypuszczam że nie, gdyż wjętrzenie musiałoby okazać się również na murze zachodnim i północnym, narażonym więcej na wpływy atmosferyczne niż mur południowy. Swoją drogą komisja dopiero co rozpoczęła swe badania i do wyników decydujących jeszcze nie doszła.

— A przypuścimy, że istotnie stan byłby groźny, jakie środki należałoby zastosować, w celu uniknięcia katastrofy?

W danym razie uważałbym za konieczne przywrócenie dawnej formy dachu trójstęgowego, o konstrukcji lekkiej, ewentualnie żelaznej, celem ujęcia przytłaczającego ciężaru, zaczętem należałoby ścianę południową pomiędzy szkarpami częściami rozbić, z całą oczywiście ostrożnością, i na nowo pobudować.

— A czy rzeczywiście uważa Pan, że sprawa jest nagląca?

strofie, która mogłaby narazić nie jeden, lecz dziesiątki a może i setki żywotów ludzkich.

O dalszym przebiegu prac komisji będziemy w miarę możliwości informowali Szanownych Czytelników naszego pisma.

Polowanie reprezentacyjne w Białowieży

Z udziałem gości lotewskich

Warszawa, 3. I. (PAT). Dnia 2 stycznia p. Prezydent Rzplitej wyjechał do Białowieży, gdzie zamieszka w pałacu myśliwskim, P. Prezydentowi towarzyszą marszałek Senatu Raczkiewicz, p. minister Michałowski, gen. Rydz-Śmigły, poseł lotewski w Warszawie minister Grosvald, minister Arciszewski, wiceminister Karwacki, poseł Miedziński, wojewoda Kościółkowski, gen. Trojanowski, jak również członkowie otoczenia p. Prezydenta, z pulk. Glogowskim i radcą Mościckim na czele.

Ryga, 3. I. (PAT). Wczoraj o godz. 15,10 wyjechali z Rygi do Białowieży w charakterze gości p. Prezydenta Rzplitej minister spraw wewn. Skaulinsz, burmistrz Rygi poseł Celmins, dyrektor Banku Rolnego Zelitz, poseł Breitsz, poseł Laiminsz i poseł Leinsz-Leja oraz

Oplatek ks. Prymasa Hlonda

dla ludności polskiej w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa 3. I. (PAT). Prymas ks. kard. Hlond przesał na ręce działaczy katolickich oplatek wigilijny dla ludności polskiej w Czechosłowacji, zawierając serdeczne życzenia świąteczne.

Polska otrzymała kontyngent na przywóz do Niemiec masła

Warszawa, 3. I. (PAT). W związku z odbytymi w marcu ub. roku rozmowami nastąpiła w dn. 31 grudnia 1932 r. wymiana not między ministrem Beckiem i posłem niemieckim von Moltke, mocą której Polska otrzymała kontyngent na przywóz do Niemiec masła i przędzy wzamian za przyznanie odpowiedniego kontyngentu na przędę i skóry surowe z Niemiec.

Długi państwowe ulegną zmniejszeniu

(o) Warszawa 3. I. (tel. wł.) W ministerstwie Skarbu czynione są przygotowania do pracy komisji kontroli długów państwowych, która zbierze się między 9 a 11 bm. Komisja ma na celu ustalenie stanu zadłużenia państwa. Sprawozdanie komisji nie wykaże zwiększenia się długów, przeciwnie zmniejszenie, które powstało wskutek amortyzacji.

Defraudacja konsula honorowego Węgier w Gdańsku

Z Gdańska zbiegł konsul honorowy Węgier, kupiec Schulz, który przegrawszy znaczną sumę w kasynie w Sopotach popełnił defraudację na sumę 23.400 guilderów gdańskich.

Przed finałami Międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy

Krynica 3. I. (PAT). W dniu wczorajszym przed południem w międzynarodowym turnieju hokejowym w Krynicy, Wiener Eislauf Verein pokonał AZS. Warszawa w stosunku 4:0 (0:0, 1:0, 3:0).

Krynica 3. I. (PAT). Wczorajsze spotkanie między Brandenburger Sportclub Berlin a B. K. E. Budapest skończyło się wynikiem 3:0 na korzyść Berlina.

Sensacyjne zwycięstwo drużyny berlińskiej nastąpiło dopiero po 10 minutowej dogrywce, gdyż normalna gra dała wynik bezbramkowy.

Do finału wchodzi zatem drużyna Brandenburger Sportclub Berlin i W. E. V Wiedeń.

Polowanie reprezentacyjne w Białowieży

Z udziałem gości lotewskich

Warszawa, 3. I. (PAT). Dnia 2 stycznia p. Prezydent Rzplitej wyjechał do Białowieży, gdzie zamieszka w pałacu myśliwskim, P. Prezydentowi towarzyszą marszałek Senatu Raczkiewicz, p. minister Michałowski, gen. Rydz-Śmigły, poseł lotewski w Warszawie minister Grosvald, minister Arciszewski, wiceminister Karwacki, poseł Miedziński, wojewoda Kościółkowski, gen. Trojanowski, jak również członkowie otoczenia p. Prezydenta, z pulk. Glogowskim i radcą Mościckim na czele.

Ryga, 3. I. (PAT). Wczoraj o godz. 15,10 wyjechali z Rygi do Białowieży w charakterze gości p. Prezydenta Rzplitej minister spraw wewn. Skaulinsz, burmistrz Rygi poseł Celmins, dyrektor Banku Rolnego Zelitz, poseł Breitsz, poseł Laiminsz i poseł Leinsz-Leja oraz

adjutant premiera pulk. Lukinsz. Premier Saukins nie przybędzie z powodu wypadku samochodowego, któremu wczoraj uległ. Poseł Zemałg zachorował na grype i musi zrezygnować z wyjazdu.

W czasie pobytu w Białowieży goście lotewscy wezmą udział w polowaniu. Powrót p. Prezydenta Rzplitej do Warszawy nastąpi w czwartek o godz. 9 rano.

Wicekonsulat holenderski w Gdyni

Haga, 3. I. (PAT). Ukazał się dekret królewski, ustanawiający w Gdyni wicekonsulat i mianujący inż. van Baren wicekonsulem honorowym.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 1,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Długość za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej 15 fen
30 fen
50 fen
10 fen
Człobacze za słowo 5 fen. — tytułowe
Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk
orzeczane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz — Józef Dobrostowski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimmsmann,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawalkowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiada. na Grudziądz, Józef Stancub, Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”
W składem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach 3 — z
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,40 z
przez pocztę z odnośnikiem 3,36 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma